Rok XIX. Czerwiec 1937 r. Nr. 6

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

MIESIĘCZNIK URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ.

Adres Redakcji: Siedlce, Kuria Diecezjalna.

W sprawach prenumeraty i innych administracyjnych adres: Kuria Diecezjalna, Siedlce || Zeszyty zamienne i egzemplarze recenzyjne należy nadsyłać pod adresem Redaktora.

Przedpłata roczna 20 zł., cena zeszytu miesięcznego 2 zł.

OD STOLICY APOSTOLSKIEJ.

Przywileje członków Związku Misyjnego Kleru.

FAVORES SPIRITUALES OMNIBUS SODALIBUS CONCESSI

I. Indulgentia plenaria, suetis sub conditionibus lucranda, in festis: 1. Epiphaniae, 2. Ss. Apostolorum, 3. S. Michaelis Archangeli, 4. S. Francisci Xaverii, 5. semel in mense, die ad proprium cuiusque arbitrium eligenda, 6. in articulo mortis, servatis servandis.

II. Indulgentia centum dierum pro quolibet pietatis opere in favorem Missionum expleto.

III. Facultas (dummodo adscriptus ad sacramentales confessiones audiendas sit approbatus) benedicendi ac imponendi, servatis ritibus ab Ecclesia praescriptis, scapularia Passionis D. N. Iesu Christi, Immaculatae Conceptionis B. M. V., SS. Trinitatis, B. M. V. perdolentis, B. M. V. a Monte Carmelo, ab Apostolica Sede approbata (cfr. infra n. V).

IV. Facultas, ut supra, benedicendi ac imponendi, sub unica formula, scapularia quae ut Sodales Piae Unionis imponendi facultate gaudent (Ex Audientia Ssmi Emo Praefecto Sacrae Congregationis de Prop. Fide concessa die 20 martii 1919. Cfr. *Acta Ap. Sedis*, 1919, p. 179).

V. Facultas imponendi scapularia de quibus supra, absque inscriptionis onere in album Confraternitatis (Ex Audientia Ssmi, Emo Praefecto S. C. de Prop. Fide concessa die 4 martii 1920).

VI. Facultas pro omnibus adscriptis anticipandi a meridie recitationem Matutini cum Laudibus subsequentis diei, dummodo tamen officium diei iam persolverint (Ex Audientia Ssmi, Emo Praefecto S. C. de Prop. Fide concessa die 1 dec. 1921. Cfr. *Acta Ap. Sedis*, 1921, p. 565).

FAVORES SPIRITUALES TANTUM SODALIBUS CONCESSI ANTE DIEM 1 APRILIS 1933 ADSCRIPTIS.

I. Facultas (dummodo adscriptus ad sacramentales confessiones audiendas sit approbatus) benedicendi, extra Urbem, unico Crucis signo, coronas, rosaria, cruces, crucifixos, numismata et parvas statuas cum applicatione Indulgentiarum Apostolicarum (Cfr. *Acta Ap. Sedis*, 1922 p. 143).

II. Facultas, ut. supra, benedicendi, unico Crucis signo, coronas iuxta typum rosariorum B. M. V. confectas, cum applicatione indulgentiarum, quae a PP. Crucigeris nomen habent.

III. Facultas, ut supra, benedicendi coronas Septem Dolorum B. M. V. cum applicatione omnium et singularum Indulgentiarum, quas Summi Pontifices eiusmodi coronis impertiti sunt.

IV. Facultas, ut supra, benedicendi, unico Crucis signo, crucifixos cum applicatione indulgentiarum pii exercitti a *Via Crucis* nuncupati in favorem fidelium, qui quominus sacras visitent „Stationes" legitime impediuntur.

V. Facultas, ut supra, benedicendi, unico Crucis signo, crucifixos, iisdemque applicandi plenariam indulgentiam in articulo mortis ab iis acquirendam, qui praescriptis expletis conditionibus, illos osculati fuerint aut saltem aliquo modo tetigerint (Cfr. *Acta Ap. Sedis*, 1914, p. 348).

VI. Indultum personale Altaris privilegiati, quater in qualibet hebdomada, dummodo simile indultum pro alia die obtentum non fuerit.

(Haec omnia per S. Poenitent. 15 nov. 1918, Cfr. *Acta Ap. Sedis*, 1919, p. 20).

Z ORDYNARIATU.

Nr 1971. Siedlce, die 29 Aprilis 1937 a.

Henricus Przeździecki

S. Theol. Doctor
DEI MISERATIONE ET SEDIS APOSTOLICAE GRATIA
Episcopus Siedlcensis seu Podlachiensis

Precibus incolarum praedii Chotycze annuentes, praesentium tenore, audito Ill-mo Capitulo Nostro Cathedrali, ad mentem Canonum 1427 § 2, 1428 § 1, auctoritate Nostra Ordinaria, dictum praedium a die 1 Junii 1937 anni a parochia in Łosice dividimus, avellimus et seperamus atque filiae cum cura animarum in Łuzki unimus, adjungimus et incorporamus jurisdictionique rectoris filiae cum cura animarum in Łuzki subiicimus, decernentes, ut incolae praedii Chotycze a termino supra designato in omnibus necessitatibus spiritualibus et religiosis ad ecclesiam filialem in Łuzki recurrant ibidemque actus status civilis conficiant.

In quorum fidem etc.

Datum in Siedlce, die etc. ut supra.

† *Henricus episcopus*

(L. S.)
Cancellarius
Al. Ejme.

Nr 278/37. Siedlce, die 30 Aprilis 1937 a.

Henricus Przeździecki

S. Theol. Doctor
DEI MISERATIONE ET SEDIS APOSTOLICAE GRATIA
Episcopus Siedlcensis seu Podlachiensis

Precibus incolarum coloniae Kupientyn annuentes, praesentium tenore, audito Ill-mo Capitulo Nostro Cathedrali, ad mentem Canonum 1427 § 2, 1428 § 1, auctoritate Nostra Ordinaria, dictam coloniam a die 1 Junii 1937 anni a parochia Nieciecz dividimus, awellimus et seperamus atque parochiae in Sokołów subiicimus, decernentes, ut incolae coloniae Kupientyn a termino supra designato in omnibus necessitatibus spiritualibus et religiosis ad ecclesiam parochialem in Sokołów recurrant ibidemque actus status civilis conficiant.

In quorum fidem etc.

Datum in Siedlce, did etc. ut supra.

† *Henricus episcopus*

(L. S.)
Cancellarius
Al. Ejme.

Nr. 1296. Siedlce, die 30 Aprilis 1937 a.

Henricus Przeździecki

S. Theol. Doctor
DEI MISERATIONE ET SEDIS APOSTOLICAE GRATIA
Episcopus Siedlcensis seu Podlachiensis

Precibus incolarum pagi Rytele Suche annuentes, praesentium tenore, audito Ill-mo Capitulo Nostro Cathedrali, ad mentem Canonum 1427 § 2, 1428 § 1, auctoritate Nostra Ordinaria, dictum pagum a die 1 Junii 1937

anni a parochia Kosów dividimus avellimus et seperamus atque parochiae in Ceranów unimus, adjungimus et incorporamus jurisdictionique parochi in Ceranów subiicimus, decernentes, ut incolae pagi Rytele Suche a termino supra designato in omnibus necessitatibus spiritualibus et religiosis ad ecclesiam parochialem in Ceranów recurrant ibidemque actus status civilis conficiant.

In quorum fidem etc.

Datum in Siedlce, die etc. ut supra.

† *Henricus episcopus*

(L. S.)
Cancellarius
Al. Ejme.

Nr 1320. Siedlce, die 30 aprilis 1937 a.

Henricus Przeździecki

S. Theol. Doctor
DEI MISERATIONE ET SEDIS APOSTOLICAE GRATIA
Episcopus Siedlcensis seu Podlachiensis

Precibus incolarum pagi Zaolszynie annuentes, praesentium tenore, audito Ill-mo Capitulo Nostro Cathedrali, ad mentem Canonum 1427 § 2, 1428 § 1, auctoritate Nostra Ordinaria, dictum pagum, a die 1 Junii 1937 anni a parochia Zbuczyn dividimus, avellimus et seperamus atque filiae cum cura animarum in Zembry unimus, adjungimus et incorporamus jurisdictionique rectoris filiae cum cura animarum in Zembry subiicimus, decernentes, ut incolae pagi Zaolszynie a termino supra designato in omnibus necessitatibus spiritualibus et religiosis ad ecclesiam filialem in Zembry recurrant ibidemque actus status civilis conficiant.

In quorum fidem etc.

Datum in Siedlce, die etc. ut supra.

† *Henricus episcopus*

(L. S.)
Cancellarius
Al. Ejme.

Duszpasterstwo harcerzy.

Naczelny Kapelan
Związku Harcerstwa Polskiego

Ekscelencjo.

Rozwijające się coraz silniej życie religijne harcerstwa polskiego nakłada na Dział Duszpasterski obowiązek dostarczenia drużynom harcerskim duszpasterzy — kapelanów harcerskich — obznajmionych z programem i metodami harcerskiej pracy wychowawczej. Tą troską powodowany Dział Duszpasterski Związku Harcerstwa Polskiego organizuje corocznie latem i zimą kursy instruktorskie i duszpasterskie dla księży i kleryków, aby zwiększyć zastępy księży, mogących wydatniej pracować w harcerstwie nad pogłębieniem uświadomienia religijnego i organizacją samego życia religijnego.

Tegoroczne kursy duszpasterskie (i zarazem instruktorskie) dla księży odbędą się w czasie od **5-go do 22 lipca** na Wileńszczyźnie (koło

Dukszt) — na kursy te zgłosiło się 91 księży z całej Polski, księży świeckich i zakonnych oraz 3 księży kapelanów z Czechosłowacji i 2 księży polskich z Ajaccio (Korsyka).

Kurs dla kleryków odbędzie się również na Wileńszczyźnie w czasie od 13-go do 27 sierpnia i zgromadzi 103 uczestników z 14-tu Seminariów Duchownych i 5-ciu Alumnatów Zakonnych. W kursie tym weźmie również udział 20-tu kleryków Seminarium Zagranicznego z Potulic.

Poza tym Dział Duszpasterski organizuje opiekę duszpasterską dla Polskiej Wyprawy na V-ty międzynarodowy Zlot skautowy w Holandii. W Zlocie tym weźmie udział 18-tu księży, w charakterze duszpasterzy drużyn i uczestników międzynarodowej konferencji księży kapelanów skautowych.

Wielkie te imprezy pochłoną około 16.000 zł. (wyżywienie uczestników, urządzenie kursów, utrzymanie drużyny służbowej na kursach, zakup sprzętu liturgicznego dla Działu Duszpasterskiego, przewóz sprzętu obozowego dla kursów). Część tej kwoty pokryją sami uczestnicy — około 11.000 zł. — Naczelnictwo Z. H. P. przeznaczyło kwotę 1500 zł. — część pokryję z dotacyj miesięcznych Episkopatu, jakie otrzymuje jako naczelny kapelan.

Lecz to wszystko nie wystarcza. Pozostanie mi niedobór około 2.000 zł. Nie chcąc ograniczać liczby uczestników kursów kleryków, których opłaty są minimalne (18 zł.) — zwracam się do Najprzewielebniejszego Episkopatu z gorącą prośbą o łaskawe poparcie zamierzeń Działu Duszpasterskiego przez udzielenie nam na tę akcję nadzwyczajnej subwencji.

Kursy zamierzone dają niewątpliwie duże wiadomości — które uczestnicy będą mogli spożytkować w pracy nie tylko w harcerstwie ale i w Katolickich Stowarzyszeniach Młodzieży.

Uprzejmie przeto proszę Waszą Ekscelencję o łaskawą pomoc, za którą w imieniu harcerstwa serdecznie dziękuję.

Polecam siebie i harcerstwo łaskawej pamięci w modlitwie.

Sługa w Chrystusie Panu

Ks. Marian Luzar
naczelny kapelan.

BISKUP
Siedlecki czyli Podlaski
Nr 2843/37.

Siedlce, dnia 2 czerwca 1937 r.

Wielebny Księże Naczelny
Kapelanie Związku Harcerstwa Polskiego.

W sprawie organizacji kursów instruktorskich duszpasterskich dla księży i alumnów proszę Boga, aby kursy te wydały jak najobfitsze owoce oraz, pragnąc się przyczynić materialnie do ich rozwoju, przesyłam sto złotych jako zapomogę.

Prowadzącym kursy oraz Uczestniczącym w nich błogosławię

† *Henryk Przeździecki Bp.*

Trzebinia
woj. krakowskie.

Regulamin

Diecezjalnego Komitetu popierania budowy Parafialnych Domów Katolickich w diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej.

1.

Komitet jest organem Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej i nosi nazwę: Komitet Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej popierania budowy parafialnych Domów Katolickich w diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej.

Terenem działalności Komitetu jest diecezja Siedlecka czyli Podlaska, siedzibą miasto Siedlce.

2.

Celem Komitetu jest budzenie inicjatywy budowy parafialnych Domów Katolickich jako ośrodków katolickiej pracy społecznej, zbieranie na ten cel funduszów oraz poradnictwo prawne i techniczne w sprawie budowy Domów Katolickich.

3.

Środkami do spełniania celu Komitetu są:

a) propagowanie potrzeby Domów Katolickich po parafiach drogą odczytów, pogadanek i t. p.
b) werbowanie członków Komitetu,
c) zbieranie fnnduszów,
d) udzielanie porad w sprawach budowy Domów Katolickich.

4.

Komitet czerpie fundusze:

a) ze składek członków,
b) z dobrowolnych ofiar i darowizn,
c) ze zbierania ofiar na ten cel drogą zbiórek przeprowadzanych w lokalach prywatnych, oraz wśród osób znajomych osobiście prowadzących zbiórkę,
d) ze zbiórek publicznych i innych imprez organizowanych na ten cel przez Komitet, które przeprowadza ze względów prawnych Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej.

5.

Członkami Komitetu mogą być członkowie i Stowarzyszenia Akcji Katolickiej z ich Oddziałami.

Członkowie dzielą się na: zwyczajnych, wspierających, dożywotnich i honorowych.

Członkami zwyczajnymi są osoby lub organizacje katolickie, które biorą czynny udział w pracach Komitetu oraz wpłacają składkę na cel Komitetu w kwocie przynajmniej 20 gr. miesięcznie.

Członkami wspierającymi są osoby lub organizacje katolickie, które wpłacają dowolną składkę miesięczną.

Członkami dożywotnimi są osoby lub organizacje katolickie, które złożą jednorazowo na cel Komitetu sumę 100 zł.

Członkami honorowymi są osoby lub organizacje katolickie, które poniosły specjalne zasługi w pracach Komitetu. Prawo nadawania członkostwa honorowego przysługuje Zarządowi Diecezjalnego Komitetu.

6.

Władzami Komitetu są:

a) Zarząd,
b) Walne Zgromadzenie,
c) Komisja Rewizyjna.

7.

Zarząd Komitetu składa się z prezesa mianowanego przez Biskupa Diecezjalnego, dyrektora Diec. Instytutu Akcji Kat. oraz trzech członków wybieranych przez Walne Zgromadzenie.

Sekretarzem Zarządu jest z urzędu dyrektor Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej.

Zarząd kieruje pracami Komitetu w myśl programu uchwalonego na Walnym Zgromadzeniu, otwiera i rozwiązuje koła parafialne i spełnia nad nimi kontrolę, zarządza funduszami Komitetu, zwołuje Walne Zgromadzenie, sporządza sprawozdanie ze swej działalności oraz sprawozdanie kasowe.

Za działalność finansową odpowiada Zarząd tylko majątkiem Komitetu, a nie majątkiem członków.

Dokumenty Komitetu podpisuje prawomocnie prezes i sekretarz, wszelkie zaś zobowiązania pieniężne i skarbnik.

8.

Walne Zgromadzenie odbywa się przynajmniej raz na rok. W skład Walnego Zgromadzenia wchodzą: Zarząd, przewodniczący kół parafialnych, oraz po jednym delegacie z każdego koła, wybranym przez Walne Zebranie.

Walne Zgromadzenie zatwierdza sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej, udziela absolutorium Zarządowi, uchwala program pracy i preliminarz budżetowy, wybiera członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej, uchwala wnioski, w razie potrzeby dokonuje zmian w regulaminie Diecezjalnego Komitetu.

Wszelkie uchwały Walnego Zgromadzenia podlegają zatwierdzeniu Biskupa Diecezjalnego.

9.

Komisja Rewizyjna składa się z trzech członków i dwóch zastępców. Do Komisji Rewizyjnej wchodzi z urzędu delegat Biskupa Diecezjalnego.

Komisja Rewizyjna przynajmniej raz do roku lub częściej na wniosek Biskupa Diecezjalnego bada stan kasy i zamknięcia kasowe Komitetu, oraz zgłasza wniosek na Walne Zgromadzenie o udzielenie absolutorium dla Zarządu.

10.

Dla osiągnięcia celów Komitetu na terenie parafii powstają koła parafialne, składające się z członków Komitetu mieszkających na terenie parafii.

Kierownictwo koła przyjmuje członków i skreśla tych, którzy zalegają dłużej niż 6 miesięcy z zadeklarowaną składką, zbiera składki od członków i przekazuje je co kwartał Zarządowi Komitetu, obmyśla sposoby zjednywania nowych członków i przedkłada je Walnemu Zebraniu

oraz Zarządowi Komitetu, wykonuje uchwały i polecenia Zarządu Komitetu, zwołuje Walne Zebranie członków koła.

Raz w roku odbywa się Walne Zebranie członków koła. Walne Zebranie zatwierdza sprawozdanie roczne i kasowe, udziela absolutorium Kierownictwu, wybiera członków Kierownictwa i członków rewidentów, podejmuje uchwały w sprawie programu pracy koła.

Wybrani przez Walne Zebranie członkowie rewidenci w liczbie trzech sprawdzają przynajmniej raz do roku stan kasy i przedstawiają Walnemu Zebraniu wniosek o udzielenie absolutorium Kierownictwu.

11.

Fundusze Komitetu rozdziela Zarząd Komitetu według opracowanego przezeń regulaminu przyjętego przez Walne Zebranie.

12.

Komitet rozwiązuje się przez zarządzenie Biskupa Diecezjalnego albo na wniosek Komitetu Diecezjalnego popierania budowy parafialnych Domów Katolickich.

Majątek Komitetu przechodzi wtedy na rzecz Akcji Katolickiej diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej.

—o—

Regulamin dla Diecezjalnego Komitetu popierania budowy parafialnych Domów Katolickich w diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej zatwierdzam i błogosławię, prosząc Boga, aby praca Komitetu osiągnęła ten skutek, by we wszystkich parafiach diecezji powstały Domy Parafialne.

Siedlce, 1 czerwca 1937 r.

† *Henryk biskup.*

Na skutek zatwierdzenia powyższego regulaminu przez J. E. Biskupa Siedleckiego czyli Podlaskiego Komitet Diecezjalny wydał następującą odezwę:

Odezwa w sprawie popierania budowy parafialnych domów katolickich w diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej.

Hasło Ojca św. Piusa XI „Odnowić wszystko w Chrystusie", rzucone temu lat kilkanaście całemu światu, a które tak żywym echem odbiło się o serca katolików, możnaby porównać do dzwonu bijącego na trwogę. Rzeczywiście chwila jest groźna, niebezpieczeństwo wielkie. Materializm wojenny i powojenny niszczy ducha ludzkości. *Komunizm rozwija się z niesłychaną siłą, sięgając mackami swoimi do wszystkich dziedzin życia społecznego.* Zło bierze górę nad dobrym, nienawiść wypędza z serc miłość i miłosierdzie. Mnożą się zastępy bezbożników, burząc ład chrześcijański w społeczeństwach i rodzinach. Wojna domowa w Hiszpanii i próby opanowania całego świata przez komunizm, to nie walka tylko o wpływy polityczne tej lub innej partii, o hegemonię tego czy innego państwa, ale to walka otwarta dwóch idei: idei chrześcijańskiej z ideą bezbożnictwa, to walka ducha ciemności ze światłem nauki Chrystusowej.

Nie napróżno więc bije dzwon Piotrowy na alarm i bić będzie tak długo, aż bierni katolicy zbudzą się z letargu i do czynu się porwą, by wspólnymi siłami wroga zdeptać i pokonać.

Największym i najpotężniejszym wrogiem komunizmu i międzynarodowej masonerii jest Kościół katolicki nieugięty w swoich dogmatach i swojej nauce.

Ojciec św. nazwał Akcję Katolicką życiem i naprawdę trudno o trafniejsze określenie, bo przecież życie to akcja, bez akcji nie ma życia. *Akcja Katolicka jest najpełniejszym wyrazem życia katolickiego we wszystkich jego przejawach* — to ścisła współpraca ludzi świeckich z duchowieństwem. Jej celem jest szerzenie Królestwa Bożego na ziemi. Akcja Katolicka mimo przeszkód rozwija się na całym świecie. I w Polsce również coraz więcej czynnych katolików, którym dobro Kościoła leży na sercu, garnie się pod jej sztandary. Ale niestety jeszcze jest wielu ludzi otumanionych wywrotowymi hasłami.

Równocześnie trzeba stwierdzić, że jest jeszcze wielu katolików, którzy nie doceniają potrzeby zrzeszenia się. Na to, żeby móc należycie zorganizować pracę — trzeba mieć odpowiedni *lokal*, w którym możnaby się zbierać, i kiosk, któryby służył do rozszerzania katolickiego czytelnictwa. *Dlatego też jedną z najbardziej palących kwestii jest sprawa budowy domów katolickich w parafiach i budowa kiosków.* Istniejące organizacje Akcji Katolickiej Mężów, Kobiet i Młodzieży, zebrania swoje z małymi wyjątkami urządzają w cudzych domach, korzystając z łaskawie udzielonej im gościny. Akcja Katolicka w takich warunkach należycie nie może się rozwijać. Ludność chętnie wspiera budujące się kościoły, rozumie potrzebę budowy szkół i grosza ofiarnego na to nie żałuje, powstają również i domy ludowe z ofiar publicznych, ale o domach katolickich i o kioskach mało kto myśli, a przecież *dom katolicki to po kościele i szkole twierdza kultury nie tylko duchowej ale i gospodarczej.* Akcja Katolicka bowiem nie wyklucza niczego (z wyjątkiem polityki), co przynosi społeczeństwu pożytek duchowy i materialny. W domach katolickich zrzeszeni katolicy dokształcają się, zakładając biblioteki, gromadzą się w święta na wspólne czytanie książek i czasopism, urządzają swoje miesięczne zebrania; w domach tych jest miejsce na urządzanie przedstawień teatralnych, akademii i godziwych zabaw; w nich uczą się ludzie jak żyć i pracować trzeba na chwałę Boga i Ojczyzny; tam pogłębiają swoją wiedzę gospodarczą, tam ścierają się myśli i poglądy na różne kwestie ekonomiczne i społeczne.

Budowa domów katolickich może zatrudnić wiele rąk, które w dzisiejszych trudnych warunkach poszukują pracy.

Wrogowie Kościoła organizują się świetnie, to trzeba im przyznać. Nie żałują ani trudów, ani pieniędzy, aby tylko zakreślony cel osiągnąć. A my katolicy i Polacy mielibyśmy obojętnie patrzeć na ich niecną robotę i swoją nieświadomością i bezczynnością zwiększać ilość wrogów naszego Kościoła i Ojczyzny. Nie, do tego nie dopuścimy: *nie pożałujemy ofiar na budowę domów katolickich.* Grosz do grosza zbierać będziemy i wspólnymi siłami *w każdej parafii naszej diecezji musi stanąć dom katolicki i kiosk* do sprzedaży pism i książek katolickich. Jeżeli zabraknie funduszów jednej parafii, pomoże sąsiednia. Każdy da co może, czy w pieniądzach czy w naturze, czy robociznę, ale da każdy bez wyjątku bogaty czy biedny. I tak jak powstały z dobrowolnych ofiar społeczeństwa kościoły i szkoły również, obecnie powstać muszą domy katolickie.

W tym kierunku pracować będzie Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej według regulaminu wydanego przez Biskupa Siedleckiego czyli Pod-

laskiego dla Diecezjalnego Komitetu popierania budowy parafialnych Domów Katolickich w diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej.

Pozwalamy sobie ufać, że powyższy apel nasz znajdzie oddźwięk w szlachetnym sercu JWP....., że WP..... zechce swym moralnym i materialnym poparciem przyczynić się do rozwoju Akcji Katolickiej na terenie Podlasia.

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Siedlcach.

(—) Ks. Wiktor Kamieński (—) Z. Ścibor Marchocki (—) Halina Zaorska.
(—) Maria Dmochowska (—) Edward Lewicki.

Z KURII DIECEZJALNEJ.

Niniejszym wyjaśniamy, że w kościołach, gdzie jest jeden tylko ołtarz, Komunia święta może być rozdawana w czasie wystawienia Najświętszego Sakramentu oraz Mszy świętej odprawianej wobec wystawionej Boskiej Eucharystii (Bulla Clement. 40 hor. et Innocent. VI Decr. die 30 Maii 1862 an. por. Arcyb. Nowowiejski, Ceremoniał Parafialny, Płock 1916 t. I str. 273).

Rekolekcje kapłańskie — w Siedlcach — odbędą się od 5 do 9 lipca r. b. Początek rekolekcyj 5 lipca o godz. 7½ wieczorem — koniec 9 lipca w południe.

W Janowie Podlaskim rekolekcje odbędą się od 12 do 16 lipca r. b. Początek rekolekcyj 12 lipca o godz. 7½ wieczorem — koniec 16 lipca rano.

* * *

Są do nabycia w Kurii Diecezjalnej **statuty „Caritatis"** po 25 gr. egzemplarz — oraz **statuty Bractwa Trzeźwości** po 10 gr. egzemplarz.

Poszukiwanie metryki urodzenia Franciszka Kołkowskiego.

Do Kurii Diecezjalnej zwróciła się z prośbą p. Florentyna Blankowa o wyszukanie metryki urodzenia Franciszka Kołkowskiego. Kołkowski urodził się na Podlasiu w latach 1816 — 1820, może nieco wstecz lub później. Kołkowski ożenił się w Lidzbarku (Pomorze).

Gdyby Wiel. Księża Proboszczowie znaleźli w aktach wspomnianą metrykę, nadeślą ją do Kurii, która zapłaci należność.

Wikariusz Generalny
† *Czesław Sokołowski bp.*

Notariusz *Ks. E. Pacewski.*

Zmiany w składzie osobistym duchowieństwa.

Mianowani: ks. Czesław Mularzuk, lic. Ś. T., wikariusz par. Garwolin, sekretarzem generalnym Instytutu Diecezjalnego „Caritas" i jednocześnie rektorem kościoła św. Krzyża w Siedlcach oraz kapelanem szpita-

la Matki Bożej tamże; ks. Józef Kobyliński, mag. nauk społecznych, wikariusz par. Radzyń, referentem Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej; ks. Alfons Myrcha, dr Pr. K., prefekt szkół w Łukowie, notariuszem Kurii Diecezjalnej; ks. Paweł Kajka, mag. S. T., wikariusz par. Janów i p. o. profesora, profesorem Seminarium Duchownego Wyższego; ks. Kazimierz Miszczak, mag. S. T., wik. par. Zbuczyn, profesorem Wyższego Sem. Duch.

Zwolniony ks. Bernard Filipiuk, dr Ob. Praw, z urzędu rektora kościoła św. Krzyża w Siedlcach.

Dziennik czynności J. E. Ordynariusza.

Maj.

Dnia 15 — J. E. Ks. Biskup wyjechał na wizytację dekanatu janowskiego*

Dnia 26 — powrócił do Siedlec z wizytacji kanonicznej.

Dnia 27 — Boże Ciało — w katedrze celebrował sumę pontyfikalną i odbył uroczystą procesję z Najśw. Sakramentem.

Dnia 28 — wyjechał do Stanisławowa na koronację obrazu Matki Bożej Łaskawej.

Dnia 29 — był we Lwowie na jubileuszu 50-lecia kapłaństwa J. E. Ks. Arcybiskupa J. Teodorowicza.

Dnia 30 — był w Stanisławowie na koronacji obrazu M. B. Łaskawej.

Czerwiec.

Dnia 1 — był w Warszawie w Nuncjaturze Ap.

Dnia 2 — był w Miedznie, którą 23 maja nawiedził wielki pożar.

Dnia 6 — otworzył w Siedlcach Zjazd delegatów K. S. M. Męskiej.

Tegoż dnia wyjechał do Łomży na pogrzeb ś.p. Ks. Biskupa Dembka.

Dnia 7 — powrócił z pogrzebu.

Dnia 9 — wyjechał na wizytację kanoniczną dekanatu sokołowskiego.

Rozporządzenia prawno-państwowe.

Okólnik Ministerstwa Skarbu

z dnia 2 marca 1937 r. L. D. V. 43841/5.

w sprawie kasowania znaczków stemplowych na podaniach i świadectwach urzędowych.

Do

wszystkich izb skarbowych i dyrekcji ceł, do Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego (Wydział Skarbowy) w Katowicach oraz do

wszystkich urzędów skarbowych, urzędów opłat stemplowych, urzędów skarbowych akcyz i monopolów państwowych i urzędów celnych.

W ostatnich czasach ujawniono nadużycia, popełniane ze znaczkami stemplowymi, przeznaczonymi do uiszczania opłat stemplowych od podań i świadectw urzędowych. Przy tym okazało się, że nadużycia byłyby utrudnione, gdyby ściśle wykonano przepisy o kasowaniu znaczków zawarte w §§ 176 i 188 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. z r. 1932 Nr 99, poz. 842); przepisy te widocznie poszły w niepamięć. Wobec tego Ministerstwo Skarbu przypomina co następuje:

I. Powołany § 176, dotyczący opłat stemplowych od p o d a ń, głosi: „Urzędnik biura podawczego winien w razie uiszczenia opłaty za pomocą znaczków stemplowych skasować te znaczki, jeżeli nie nasuwa się podejrzenie, iż je podrobiono lub przerobiono albo usunięto z nich oznaki skasowania poprzedniego. W celu skasowania należy albo a) na każdym znaczku stemplowym wycisnąć pieczęć urzędową w ten sposób, aby część pieczęci znajdowała się na znaczku, część zaś poza nim na papierze albo b) każdy znak stemplowy przekreślić na krzyż, bądź atramentem, bądź za pomocą pieczątki (kasownika) w ten sposób, aby końce linii znajdowały się poza znaczkami, na papierze.

O ile przyjęcie podania lub otwarcie koperty, w której ono się mieści, następuje poza biurem podawczym, kasuje znaczki stemplowe urzędnik przyjmujący podanie lub otwierający kopertę albo urzędnik, przezeń upoważniony.

Znaczki stemplowe skasowane w sposób, podany w poprzednich dwóch ustępach, ulegają ponownemu skasowaniu za pomocą wypisania daty skasowania atramentem na znaczkach przez urzędnika, któremu poruczono załatwienie podania lub przez urzędnika przezeń upoważnionego z wyłączeniem jednak urzędnika biura podawczego (ustęp pierwszy niniejszego paragrafu).

Z powyższego wynika:

1) Znaczki stemplowe na podaniu nie powinny być kasowane przez samą stronę, bo to utrudnia rozpoznanie, jak wyglądał znaczek przed skasowaniem i może wzbudzić podejrzenie, o którym mowa w przytoczonym § 176. O tym należy strony przy każdej sposobności pouczać. Dopuszczalne jest dziurkowanie znaczków stemplowych po ich nabyciu a przed ich naklejeniem w ten sposób, że szeregi dziurek tworzą litery, stanowiące inicjały wyrazów, z których składa się firma osoby wnoszącej podanie. (Wykładnia Nr 280, ogłoszona w Nr 17 Dz. Urz. Min. Skarbu z 1930 r.).

Jeśli jednak strona skasowała znaczek umieszczony na podaniu, to ten fakt sam przez się nie uzasadnia kwestionowania takiego znaczka; dopiero w razie podejrzenia, że znaczek jest podrobiony, przerobiony lub nosi ślady poprzedniego skasowania, ma urząd skarbowy, który to dostrzeże, albo który w myśl § 79 powołanego rozporządzenia wykonawczego otrzyma o tym zawiadomienie od innego urzędu państwowego, przesłać ten znaczek do ekspertyzy, której wynik zadecyduje o dalszym postępowaniu.

2) Kasowanie znaczka stemplowego naklejonego na podaniu przy jego wniesieniu winno zawsze być dokonywane dwukrotnie:

a) przez urzędnika biura podawczego (kancelarię), bądź przez urzędnika, który — poza biurem podawczym — pierwszy podanie otrzymuje,

b) przez urzędnika, załatwiającego podanie. Urzędnik załatwiający podanie jest obowiązany zwracać uwagę, czy nastąpiło skasowanie wymienione pod a) czy zostało dokonane w sposób prawidłowy. W razie dostrzeżenia niesprawiedliwości w tej mierze winien natychmiast o tym donieść przełożonemu.

II. Powołany § 188 rozporządzenia wykonawczego głosi: „W razie uiszczenia opłaty od świadectwa za pomocą znaczków stemplowych urząd, wydający świadectwo, nakleja znaczki stemplowe na świadectwie i kasuje za pomocą pieczęci urzędowej.

Wyjątek stanowią świadectwa, wymienione w art. 156 ustawy o opłatach stemplowych. Znaczki stemplowe, dostarczone do tych świadectw, mają być naklejone na właściwym akcie, pozostającym w urzędzie, który wydający świadectwo; jeżeli urząd ten zapisuje świadectwa tego rodzaju do specjalnego rejestru, to znaczki stemplowe mogą być również umieszczane w tym rejestrze. Uiszczenie opłaty za pomocą znaczków stemplowych umieszczonych na akcie lub w rejestrze ma być poświadczone na świadectwie".

Nadto Ministerstwo Skarbu w wykładni Nr 117 ogłoszonej w Nr 36 Dz. Urz. Min. Sk. z 1928 zgodziło się na niekwestionowanie procedury, na tym polegającej, że osoba, wnosząca podanie o wydanie świadectwa urzędowego, nakleja na tym podaniu nie tylko znaczki stemplowe należne tytułem opłaty od podania, lecz także dalsze znaczki stemplowe tytułem opłaty od świadectwa.

Z powyższego wynika, że normalnie (poza przypadkami, o których mowa w ustępie drugim § 188) znaczek stemplowy dostarczony celem uiszczenia opłaty stemplowej od świadectwa winien być naklejony na samym świadectwie, a nie poza nim. W razie naklejenia na akcie, pozostającym w urzędzie, bądź w rejestrze, należy skasować w sposób wskazany co do podań wyżej w dziale I.

Zaświadczenie o uiszczeniu opłaty za pomocą znaczków stemplowych umieszczonych poza świadactwem powinno znajdować się w tekście świadectwa. W razie naklejenia na podaniu owo zaświadczenie powinno (według powołanej wykładni nr 117) brzmieć: „Opłatę stemplową w kwocie . . . zł. uiszczono znaczkami stemplowymi, skasowanymi na podaniu L . . .".

III. Z uwagi na wielką szkodę, jaką nadużycia popełniane przez funkcjonariuszów państwowych ze znaczkami stemplowymi powodują dla Skarbu Państwa niejednokrotnie i dla stron, należy bezwarunkowo każdy przypadek niezastosowania się funkcjonariusza państwowego do powołanych przepisów zbadać i w razie stwierdzenia, że uchybienie tym przepisom jest wynikiem winy umyślnej lub niedbalstwa funkcjonariusza państwowego, wdrażać bezzwłocznie właściwe dla danego przypadku postępowanie (dyscyplinarne lub karne). Urzędnicy przeprowadzający kontrolę

stemplową powinni zwracać baczną uwagę na przestrzeganie przepisów, o których mowa. Ministerstwo Skarbu zawiadamia jednocześnie o treści niniejszego okólnika wszystkie władze centralne.

(—) Dr J. Lubowicki.
Dyrektor Departamentu

Mowa pogrzebowa

wygłoszona przez J. E. Ks. Biskupa Dr Henryka Przeździeckiego dnia 5 maja 1937 r. w czasie pogrzebu ś. p. Biskupa Augustyna Łosińskiego w katedrze w Kielcach.

Przed nami trumna ze śmiertelnymi szczątkami ś. p. Biskupa Augustyna Łosińskiego, pasterza diecezji kieleckiej przez lat dwadzieścia siedem.

Gdy patrzymy na tę trumnę, oczyma duszy naszej widzimy Chrystusa Pana przed Wniebowstąpieniem, rozkazującego apostołom i ich następcom: „Dana mi jest wszystka władza na niebie i ziemi. Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, nauczając je chować wszystko, com wam kolwiek przykazał. A oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata„. [1])

Rozkaz ten Boga-Człowieka był, jest i będzie aż do skończenia świata wskaźnikiem postępowania dla następców apostołów, mianowicie: głosić nie swoją naukę, lecz naukę Chrystusa Pana, sprowadzać na ludzi łaski sakramentalne, głosić naukę Chrystusa wszystkim, nikogo nie wyłączając, czuwać nad jej wprowadzeniem w życie przez wszystkich.

W wykonywaniu tego rozkazu dopomaga Zbawiciel, który jest z nami na każdy dzień. Myśmy słabi, niedołężni, lecz za świętym Pawłem każdy z nas może i powinien z wiarą wowtarzac: „Wszystko mogę w tym, który mię umacnia", [2]) a wtedy największe przeszkody i trudności będą pokonywane.

Zbawiciel podczas Ostatniej Wieczerzy apostołom i ich następcom wskazuje, co ich czeka tutaj na ziemi za wierne spełnianie jego rozkazów.

„Jeśli was świat nienawidzi, mówi Zbawiciel, wiedzcie, iż mnie pierwej niż was nienawidził. [3]) Jeśli mię prześladowali, i was prześladować będą. Jeśli mowę moją chowali, i waszą chować będą: [4]) Tom wam powiedział, abyście się nie gorszyli: Wyłączą was z bóżnic, ale idzie godzina, że wszelki, który was zabija, mniemać będzie, że czyni przysługę Bogu, a to wam powiedziałem, abyście, gdy godzina przyjdzie, wspomnieli na to, żem ja wam powiedział". [5]) Czy ta zapowiedź przestraszyła apostołów? Czy odsunęła ich od Chrystusa? — Nie! Apostołowie bowiem nie liczyli na swe siły, lecz na tego, który ich umacniał, który był dla nich przykładem.

1) Mateusz XXVIII. 18 — 20.
2) Do Filip. IV, 13.
3) Jan XV, 18.
4) Jan XV, 20.
5) Jan XVI, 1 — 6.

Czy ta zapowiedź przestrasza tych, którzy wstępują w szeregi następców apostołów? Nie, bo i oni jedynie liczą na tego, który ich umacnia, a nie na własne siły.

Chrystus nie tylko zachęca do znoszenia cierpień, lecz życiem swym daje przykład znoszenia największych cierpień.

Na Chrystusa plwano, Chrystusa policzkowano, bito, szydzono z Niego, wyśmiewano, wreszcie do krzyża przybito. I za co? — Za to, że głosił naukę, którą z nieba od Ojca przyniósł, naukę miłości nade wszystko Boga i bliźniego, jak siebie samego; za to, że grzechy odpuszczał, że cuda czynił, że z martwych wzbudzał.

Ci, którzy nie miłują Boga, którzy gotowi są wolę swą Bogu narzucać, którzy nie uznają miłości bliźniego, rozciągniętej na świat cały, według zapowiedzi Chrystusa tak postępowali z apostołami i ich następcami i tak dalej postępować będą.

Następca apostołów pragnie na wzór Zbawiciela cierpieć, jeżeli widzi, że cierpienia jego mogą zakamieniałe serca pociągnąć ku Bogu.

Następca apostołów lęka się, gdy spostrzega, że go na ogół chwalą i wywyższają i woła w swej duszy: Biada mi! widocznie nie idę śladami Chrystusa, gdy mię chwalą ci, którzy przeciwko Niemu występują!

Chrystus dźwigał krzyż, jakiego żaden z nas dźwigać nie będzie. Każdy z nas ma nosić swój krzyż. A kto nie nosi krzyża swego a nie idzie za mną, nie może być uczniem moim", 6) rzekł Chrystus.

Jeżeli żadnego krzyża nie czujemy, słusznie możemy się zwrócić do Chrystusa ze skargą pełną bólu: Panie, czym nie godzien być uczniem Twoim! Może życie moje jest przyczyną, że nie idę za Tobą z krzyżem?

Najmilsi, znacie dobrze swego zmarłego Arcypasterza. Wiecie, ile on wycierpiał, jakie krzyże znosił. Ja ze swej strony przytoczę jeden tylko fakt.

Oto gdy w czasie wielkiej wojny Austriacy zajęli Kielce, chcieli wywieźć ś. p. Biskupa Łosińskiego. Zebrani w Warszawie Biskupi wysłali delegata do Rzymu, aby przedstawił sprawę Papieżowi Benedyktowi XV. Gdy delegat wrócił i dawał sprawozdanie Biskupom na zebraniu, na którym był obecny i ś. p. Biskup Augustyn Łosiński, ten ostatni był niezadowolony. Nie zapomnę nigdy wyrazu jego twarzy, widoczny był na niej ból, że pozbawiono go okazji cierpienia dla dobra bliźnich.

Aby zrozumieć postępowanie ś. p. Biskupa Augustyna Łosińskiego, jako pasterza diecezji, należy wmyśleć się w jego przeżycia.

Od dziecka był w Rosji. W Rosji wychowywał się, kształcił. Coraz bardziej poznawał Rosję.

Widział, że Rosja to kolos, lecz kolos na słomianych nogach. Jedną z przyczyn tego stanu w Rosji, przyczyną najważniejszą, to cezaropapizm.

Chrystus naucza: „Oddajcie tedy, co jest cesarskiego, cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu". 7) Cezaropapizm zaś nakazuje oddać cesarzowi wszystko, a Bogu tylko to, co cesarz pozwoli.

---

6) Łukasz XIV. 27.
7) Marek XII, 17.

Cezaropapizm rozwijał się na Wschodzie, w Konstantynopolu, skąd przeszedł do Rosji. Cesarze i carowie zagarniają w swe ręce sprawy kościelne, duchowni stają się posłusznymi narzędziami w ich rękach, zabiegają, aby stać się miłymi dla rządzących, skutkiem czego we wszystkich warstwach społecznych, od góry do dołu, wiara słabnie, moralność upada. Duchowieństwo traci wpływ, coraz bardziej jest oddalone od swych współwyznawców. Z religii na ogół pozostają tylko zewnętrzne formy, to jest liturgiczne nabożeństwa. Rodzi się fałszywy mistycyzm. Religia staje się uczuciem, a nie niewzruszoną podstawą życia jednostki, rodziny, państwa.

Konstantynopol coraz bardziej słabł i wreszcie padł.

Już przed pół wiekiem widzieliśmy, kto znał Rosję, że ona padnie, jeżeli nie uwolni się od cezaropapizmu. I tak się stało. Dla znającego Rosję nie jest dziwnym tak łatwe opanowanie jej przez bolszewizm i rozszerzanie się komunizmu.

Modlimy się na intencję Rosji, cierpimy razem z nią. Tylko pozbawiony zupełnie miłości bliźniego, człowiek kamiennego serca, jest obojętny na cierpienia mieszkańców Rosji. Niewypowiedziany ból przejmuje serce, gdy się myśli o pomordowanych za wyznawanie wiary duchownych i ich współwyznawców, o popalonych i zbeszczeszczonych świątyniach, o zagłodzonych milionach ludzi. Lecz nad tym morzem cierpień wschodzi jutrzenka uwalniania się od cezaropapizmu. Wiara wzmacnia się. Coraz więcej odwagi w jej wyznawcach nie tylko u starszych lecz i u młodzieży. Duchowieństwo i współwyznawcy coraz bardziej zespalają się. Wspólne cierpienia coraz silniej zbliżają ku sobie chrześcijan różnych wyznań i łączą węzłem miłości. Boże, spraw, aby ten węzeł był coraz silniejszy, nierozerwalny, abyśmy wszyscy w Tobie jedno byli.

Biskup, przed którego trumną stoimy, poznał dobrze, czym jest cezaropapizm, rozumiał do czego prowadzi, widział jego straszliwe skutki w Rosji, nie wahał się wszystkiego czynić z największym poświęceniem samego siebie, aby przeciwdziałać nawet cieniowi cezaropapizmu i nie dopuścić go do Polski.

Zmarły biskup był niezmordowanym pracownikiem.

Jako młody kapłan w czasie wakacyj w Ciechocinku, dokąd przybył na kurację, buduje niezmordowaną pracą w słuchaniu spowiedzi. Jako ojciec duchowny w seminarium diecezjalnym w Petersburgu porywa alumnów wzniosłymi konferencjami.

Został biskupem. Głosi słowo Boże. Miłuje ludzi. Nawiedza ubogich, wspomaga. Zakłada „Caritas", której oddziały powstają w parafjach diecezji kieleckiej. Prowadzi własne schronisko św. Józefa dla bezdomnych niewiast staruszek. Wizytuje parafie. Wizytacje odbywa pieszo. Troszczy się o podniesienie moralności wśród diecezjan, karności i zapału do pracy duszpasterskiej wśród duchowieństwa. Pragnie, aby Chrystus był jak najczęściej nawiedzany w Sakramencie Ołtarza. Zaprowadza nabożeństwa adoracyjne, rozwija działalność bractw kościelnych. Ułatwia diecezjanom uczestniczenie w nabożeństwach, słuchaniu słowa Bożego, tworząc nowe parafie. Powiększa liczbę dekanatów, co dopomaga duchowieństwu do lepszego wykonywania spoczywających na nim obowiązków. Stara się o rozwój Akcji Katolickiej, o coraz żywszy w niej udział wiernych. Zakłada i opiekuje się prasą katolicką. Zakłada szkoły.

Zawsze czynny, w pracy niezmordowany.

W krótkich słowach podałem działalność ś, p. Biskupa w przeciągu lat 27 w diecezji kieleckiej. Gdybym mówił do nieznających ś. p. biskupa Augustyna Łosińskiego, rorwijałbym obszerniej jego działalność, lecz Wy, najmilsi słuchacze, nie potrzebujecie tego. Znacie waszego Arcypasterza.

Kim był dla was zmarły biskup, wydaliście o tym świadectwo w dwudziestąpiątą rocznicę jego rządów biskupich. Obchód tej rocznicy był wielką manifestacją wdzięczności i czci dla swego Arcypasterza.

Ojciec św. połączył się z Wami, nadsyłając na tę uroczystą chwilę jubilatowi pismo dziękczynne.

* * *

Chrystus Pan podczas Ostatniej Wieczerzy rzekł do apostołów i ich następców: „Już was nie będę zwał sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego. Lecz was nazwałem przyjaciółmi, bo wszystko com słyszał od Ojca mego, oznajmiłem wam“ ([8]).

Słowa te Chrystusa Pana każdy z nas kapłanów słyszy z ust biskupa w chwili przyjęcia święceń kapłańskich.

O Chryste, co to za radość nieprzewidziana wiedzieć, że nas nędznych, słabych, uznajesz za swych przyjaciół! Czy może być większa nagroda?! — W pokorze wyciągamy do Ciebie ręce i sercem pełnym miłości mówimy: Przyjacielu mój!

Chryste, oto w tej trumnie śmiertelne szczątki tego, którego nazwałeś przyjacielem. Błagamy Cię najpokorniej, aby ten Twój przyjaciel cieszył się radością wieczną. Panie, przytul go do serca swego, niech będzie szczęśliwy przez wszystkie wieki. Amen.

MISCELANEA.

Odezwa i powiadomienie Dyrektora Narodowego Unii Apostolskiej w Polsce.

Przy zakładaniu fundamentów pod na nowo budującą się Katolicką Polskę nikogo zabraknąć nie powinno. Wśród duchowieństwa naszego, które tak zgodnie i często wprost po bohatersku pracę twórczą Chrystusową wykonuje, stanowimy odsetek znaczny. Po bliższym poznaniu nawzajem musimy stwierdzić, że członkowie Unii w różnych diecezjach — to kapłani napełnieni wielkim duchem Bożym. Taka organizacja musi też swoją cegiełkę, choć maleńką, dołożyć w myśl życzeń Najdostojniejszego Episkopatu Polskiego, aby praca nasza była jak najwydatniejsza dla chwały Bożej i zbawienia dusz, które Bóg pieczy naszej powierzył w tych przełomowych czasach, gdy szatan przez bezbożnictwo, jak lew, chce je pożreć.

8) Jan XV, 15.

Stosownie do uchwał Księży Dyrektorów diecezjalnych z dnia 29 grudnia ub. r., odbędzie się w Warszawie w Domu Katolickim (Nowogrodzka 49) *dnia 22 czerwca b. r. o godz. 10 Zjazd jednodniowy.* Zjazd będzie miał na celu gruntowne omówienie przez uczestników kilku zasadniczych zagadnień z zakresu aktualnego życia kapłańskiego doby obecnej, w myśl encykliki Ojca św. o Kapłaństwie i na tle encykliki o bezbożnym komuniźmie.

Tematy będą następujące:

1) Ideowość w życiu kapłana—wyp. ks. dr prof. J. Bochenek z Tarnowa.

2) Sprawiedliwość osobista i społeczna duchowieństwa — wyp. ks. rektor dr K. Kowalski z Poznania.

3) Ewangeliczna miłość kapłańska — wyp. ks. prof. dr Fr. Korszyński z Włocławka

4) Regulamin w życiu kapłana — wyp. ks. prof. dr Padacz z Warszawy.

Po referatach o godz. 8 wieczorem odbędzie się zebranie Księży Dyrektorów diecezjalnych w celu omówienia dalszej działalności i projektów na Zjazd Międzynarodowy Unii Ap. w Paryżu.

Organizacja Unii Ap. w Katolickiej Polsce nie liczy członków na tysiące, jak w innych krajach; jest nas dopiero z górą pół tysiąca. To też na Zjazd zapraszamy wszystkich kapłanów, którym leży na sercu dobro życia wewnętrznego, a którzy przybyć mogą.

* * *

Jednocześnie ogłaszamy, że w myśl innej uchwały wyżej wzmiankowanego Zjazdu Księży Dyrektorów *z dnia 29 grudnia ub. r.*, zadość czyniąc gorącym pragnieniom wielu kapłanów z różnych diecezji, za przykładem innych krajów katolickich odbędą się w Częstochowie na Jasnej Górze pod przewodnictwem jednego *z Księży Biskupów ośmiodniowe rekolekcje.*

Początek dnia 2 lipca w piątek wieczorem o godz. 8-ej, koniec w Sobotę rano dnia 10-go lipca r. b.

Kierownictwo postara się o najdogodniejsze warunki na miejscu i wszelkie możliwe ulgi w drodze na rekolekcje.

Powiadomienia o przyjeździe na rekolekcje należy przesyłać możliwie wcześnie do Przewielebnego Ojca Przeora na Jasnej Górze.

Dyrektor Narodowy Unii Apostolskiej

Ks. Leon Wetmański, bp. sufr. płocki.

W ostatnich czasach Unia pozyskała 6 członków. Również i z V-tego kursu, opuszczającego w tym roku Seminarium Duchowne, spodziewać się trzeba dopływu nowych ludzi.

Zarząd uprzejmie prosi Członków o wpłacanie składek rocznych.

Ks. Z. Goliński — preses. *Ks. H. Strąkowski — sekretarz.*

Wizyta dygnitarzy masońskich w Polsce.

Organ związku rad najwyższych masonerii obrządku szkockiego „The New Age" z lutego i marca r. b. publikuje sprawozdanie z wizyt, jakie złożyli bratnim lożom w Europie dwaj Amerykanie John Cowles i William Moseley Brown, przedstawiciele lóż masońskich w Stanach Zjednoczonych. P. p. Cowles i Brown odwiedzili loże rytuału szkockiego w Anglii, Polsce, Rumunii, Bnłgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Austrii i na Węgrzech. Loże masońskie obrządku szkockiego w tych krajach należą do związku światowego rad najwyższych masonerii. Ciekawy jest opis wizyty dygnitarzy masońskich w Polsce (cytujemy za „Revue Internationale de Sociètès Secrètes" zeszyt majowy r.b.).

„Wielki kamandor Cowles i dr Brown przybyli do Warszawy 9 grudnia 1936 r. Na dworcu powitali ich wielki komandor **Stanisław Stempkowski** i wielki sekretarz generalny **Zbigniew Skokowski.**

Tego samego wieczora najwyższa rada Polski podejmowała ich w gmachu, w którym mieści się państwowa dyrekcja lasów (les servlces forestiers du gouvernement). Ten fakt — jak notuje The New Age, znamionuje dokonany postep, gdyż w latach poprzednich tego rodzaju zebrania mogły się odbywać tylko w mieszkaniach prywatnych Braci Masońskich.

Polscy Bracia Masońsccy nie mają statutu legalnego. Tym nie mniej kilka lat temu mieli w projekcie budowę świątyni (temple), lecz kryzys i wrogość antymasonów zmusiły „braci" do odłożenia realizacji tego projektu. Oświadczyli oni, że jak największa ostrożność tu jest konieczną, gdyż interesy ich byłyby narażone, gdyby charakter ich masoński został ujawniony.

Najwyższa rada Polski została utworzona w r. 1922 przez najwyższą radę Italii. Miała okres wzmożonej działalności, gdy na czele jej stał **pisarz Andrzej Strug. Dziś liczy 16 członków.**

10 grudnia wieczorem goście amerykańscy uczestniczyli w uroczystym posiedzeniu loży „Kopernik", loży-matki w Polsce. 11 grudnia wielki sekretarz Skokowski udał się z nimi do Krakowa, gdzie zwiedzili tamtejszą lożę. Jeden z członków tego „warsztatu" (atelier) „brat" **H. Gliwic** umyślnie przybył z Paryża, ażeby wziąć udział w przyjęciu.

Polacy szczycą się ze składu swego Zakonu masońskiego. Należą do niego: **jeden książę, jeden były ambasador, 5 byłych ministrów, jeden exduchowny i wielcy przemysłowcy. Pozycja osobista tych „braci"** sama przez się tłumaczy, dlaczego 400 ludzi, należących do 11 lóż, wywiera taki wpływ w kraju". (KAP).

Przed Kongresem Chrystusa Króla w Poznaniu.

Odezwa J. Em. Ks. Prymasa Kardynała Augusta Hlonda.

J. Em. ks. dr kardynał August Hlond, prymas Polski, ogłosił następującą odezwę w sprawie Kongresu Chrystusa Króla w Poznaniu:

„Jest już rzeczą jasną, że bez legitymacji bezbożniczej nikt nie ma i nie bedzie miał praw obywatelskich w państwach wcielonego socjalizmu

czy komunizmu. W tym obiecywanym raju ziemskim tylko ci są i będą kwalifikowanymi członkami nowej społeczności, którzy posiądą pełnię czystego człowieczeństwa, odwracając się od objawionych widnokręgów wiary i doszukując się sensu życia nie we własnej duszy, lecz w materii, którą należy uczłowieczyć albo w plemiennej krwi, którą trzeba ubóstwić. Świadomość Boga, zwłaszcza Boga biblijnego, a więc Boga Stwórcy, Odkupiciela i Zakonodawcy, pozwoliłaby człowiekowi uniezależnić się duchowo od ideowego przymusu, będącego kardynalną zasadą przepowiadanej ery ludzkości wyzwolonej. Aby się w tych socjalistycznych dyktaturach politycznych, społecznych i kulturalnych człowiek mógł pomieścić, należy go zupełnie wyjałowić z wierzeń religijnych, a zwłaszcza z chrześcijaństwa. Od wyniku tej sterylizacji zależeć będzie powodzenie komunistycznych i socjalistycznych eksperymentów ustrojowych. Stąd ta nieubłagana walka z Bogiem i religią przy obłudnym głoszeniu wolności sumienia. Boga chcianoby zaliczyć do fabuł, zabobonów i wstecznictwa. W młynkach kpin i pseudonauki chcianoby spylić świętości i rozwiać je na rewolucyjne wichry wraz z popiołami kultury chrześcijańskiej. Dlatego drwi się z wierzeń niby z ciemnoty, ośmiesza się życie religijne jako maskaradę, wytwarza się sztuczną i zalęknioną atmosferę bezbożnictwa, przekonania katolickie piętnuje się jako bunt, a akty bożego kultu karze się jako zdradę rewolucji. A że to nie żarty i nie przesada, o tym świadczą wypadki, rozgrywające się w tych krajach, w których rozpoczęła się realizacja rozkosznych czasów prawdziwego socjalizmu. Na usługach bezbożnictwa stoją tam powolne trybunały rewolucyjne, siepacze, teror. O niewątpliwych zamierzeniach bezbożnictwa świadczą nie tylko ruiny tysięcy zbeszczeszczonych i spalonych kościołów, klasztorów, zakładów wychowawczych i dobroczynnych, lecz przede wszystkim mordowanie biskupów, rzeź kapłanów i zakonników, tępienie katolickich działaczy i redaktorów, palenie i rozstrzeliwanie niezłomnych wyznawców Chrystusowych, wychowywanie w zasadach wojującego bezbożnictwa potomków wyrżniętych rodzin chrześcijańskich. Bezwzględność roboty bezbożniczejujawniają zarówno wszechświatowy zasięg, jak i szatańskie natężenie propagandy antyreligijnej, prowadzonej z takim nakładem środków i pracy, tak mistrzowskimi sposobami penetracji, z tak subtelnym zakłamaniem, z tak celowym wyzyskiwaniem wszelkich niedomagań bieżącej chwili, z tak perfidnym podważaniem powagi Kościoła, że chwilami walka ta przybiera charakter apokaliptycznej rozprawy antychrysta z Bogiem.

Ułatwiły te zadania bezbożnictwu antyreligijne prądy i ruchy ostatntch stuleci. Wprzęgając umiejętnie w swą służbę grzechy przeszłości, bezbożnictwo obejmuje bez trudu spadek po wolnomyślicielstwie i laicyzmie, przepisuje bez napotykania na opór na swoje dobro pozycje liberalizmu i indyferentyzmu religijnego, żniwuje bogato na ateuszowskiej niwie wolnomularstwa, zgarnia ostatnie plony pozytywizmu. Nawet tam, gdzie jeszcze nie zdobyło władzy, wpływa na kierunek polityki, wywołuje antykościelne nastroje, wszczyna antykatolickie ruchy, stara się przeniknąć duchem laicyzmu szkołę i wychowanie, nadaje świecki ton życiu. Ująwszy zaś w swe ręce ster państwa, odsłania bez zakłopotania swe oblicze totalnie skamieniałe w bezgranicznej nienawiści do Boga i wiary.

Taka jest duchowa treść współczesnego tragizmu. Życie, które się z tego posiewu zrodzi, będzie przeklęte w pamięci pokoleń. Czasy, wcielające w sobie tego ducha, będą ohydą dziejów. Narody, które się w

takiej potworności pogrążą, przejdą organizmy wywrotowe i na długo wyłączą się od twórczego kształtowania nowych czasów.

Na rozstajnych drogach świata staje znowu jakby nieziemska zjawa Chrystusowego Namiestnika. Biały starzec w aureoli nadprzyrodzonej władzy i opatrznościowego posłannictwa, naznaczony królewskim stygmatem bólu i odpowiedzialności, historycznymi encyklikami przestrzega ludzkość przed odstępstwem od prawdy, przed nowym bogobójstwem. Widzi nadciągające kataklizmy, patrzy na obraz powrotu do przeraźliwego barbarzyństwa. Nie ku materii mamy zniżać swe człowieczeństwo, lecz podnosić do Boga, który „odnowi oblicze ziemi". To też takimi przejmującymi słowy kończy Papież swą encyklikę o bezbożnym komuniźmie: „Wzniósłszy ku wyżynom oczy wzmocnione siłą wiary oglądamy niejako „nowe niebo" i „nową ziemię", o których wspomina Poprzednik Nasz Piotr święty. A kiedy obietnice fałszywych proroków toną w potokach krwi i łez, z ich winy wylanych, jaśnieje w niebiańskiej piękności proroctwo Zbawiciela Bożego, wypowiedziane w Apokalipsie: „Oto nowe czynię wszystkie rzeczy". Takie jest tło i uzasadnienie Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla, który w dniach 25-29 czerwca r. b. zbiera się w Poznaniu.

Przede wszystkim zajmie się Kongres zbadaniem bezbożnictwa, jako zjawiska, godzącego w religię w ogóle, a w szczególności w chrześcijaństwo. Ma ustalić jego przyczyny, określić zasięg jego wpływów i podać sposoby naprawy tych warunków, które sprzyjają bezbożnictwu i jego rozwojowi. Do tego zadania przystąpi Kongres objektywnie i bez ukrytych intencyj, nie chce bowiem ani uprawiać propagandy systemów politycznych, ani wygrywać jednych form politycznych przeciwko drugim, a tym mniej wywoływać interwencyj międzynarodowych lub „wyrzucać czarty przez Beelzebuba". Wprawdzie, wyświetlając fachowo i naukowo zagadnienie bezbożnictwa, nie będą mogli referenci pominąć milczeniem współczesnej rzeczywistości, w której tkwią korzenie tego zjawiska, ale ustalając przyczynowy związek bezbożnictwa także z niektórymi wypadkami i filozofiami państwowymi, nie będą się wdawali w żadne polityczne dyskusje.

Kongres ma być dalej apelem do ludzi dobrej woli, a zwłaszcza do katolików całego świata, aby w duchu wskazań ostatnich encyklik papieskich energicznie i wytrwale przeciwstawiali się bezbożnictwu, usuwając jego przyczyny i opierając się jego propagandzie. Kongres ma być ostrzeżeniem przed fatalnym nieporozumieniem, jakoby przez masowe wstępowanie katolików w szeregi komunizmu lub przez poufne stosunki z apostołami komunizmu i neopogaństwa można było osiągnąć złagodzenie walki religijnej lub nawet uzdrowić ducha socjalizmu. Kongres chce zaznaczyć, że jak w dziedzinie ustrojowej jedyną trwałą radą na komunizm jest naprawa stosunków społecznych, tak w sferze ducha i kultury najskuteczniejszym uodpornieniem przed zarazą antyreligijną jest pełnia życia nadprzyrodzonego i wysoki poziom ducha katolickiego. Kongres chce być wezwaniem do świętości, apostolstwa, odwagi. Chce w duszach zapalać ognie Boże, a przed znużonymi narodami rozniecić przygasające znicze prawdy.

Wreszcie ma być ten Kongres międzynarodowym hołdem, złożonym Chrystusowi Królowi przez przedstawicielstwa europejskich ludów, a więc aktem kultu i uwielbienia, przysięgą wierności, przebłaganiem za

bezeceństwa i świętokradztwa bezbożników, ślubowaniem służby oddanej i twórczego apostolstwa, wnoszącego ewangeliczne tchnienie w nowe czasy i w nowe ustroje społeczności ludzkiej.

Z radością zwiastuję Polsce ten wielki sobór wiary, na którym z nami obradować będą pod przewodnictwem Legata Papieskiego Przedstawicielstwa sąsiednich i dalszych narodów, uczeni i działacze katoliccy różnych krajów, delegaci duchowieństwa świeckiego i zakonnego, liczni czcigodni Arcypasterze krajowi i zagraniczni oraz dostojni Purpuraci. Serdecznie i godnie witać będzie swych gości Polska, która tym lepiej docenia na swym posterunku doniosłość Kongresu, że po swej odbudowie politycznej instynktem dziejowym wyraźniej, niż kiedykolwiek, wyczuwa swe religijne i kulturalne posłannictwa.

Z dumą zapowiadam Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla swojemu królewskiemu Poznaniowi, na który z końcem czerwca zwrócone będą oczy świata katolickiego. Entuzjastycznie będzie Poznań podejmował gości z kraju i z obczyzny, otaczając ich tą dostojną uprzejmością, z której słynie. Niech się w dni kongresu miasto zamieni w strojną i barwną świątynię ducha katolickiego! Niech na wydatki z tym obchodem połączone płyną chętne ofiary na ręce Komitetu, który z zapałem i oddaniem podjął się zaszytnej misji zorganizowania tego wielkiego aktu religijnego.

Pragnąc, aby się do prac i uchwał Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla przyłączyły oficjalnie obie Archidiecezje, zwołuję do Poznania na dzień 28 i 29 czerwca nasz doroczny Zjazd Katolicki, który na swych tłumnych zebraniach zajmie się tym samym tematem, co Kongres, czyli bezbożnictwem. Niech te szeregi zorganizowanych katolików wielkopolskich będą godnym tłem wielkiego międzynarodowego zebrania i niech wspólna modlitwa i wspólny hołd Chrystusowi Królowi tym lepiej uwydatnią jedność wiary i Kościoła.

Postanowiłem pozostawić w Poznaniu trwałą i odpowiednią pamiątkę Kongresu, a ma nią być kaplica wiecznej adoracji Najśw. Sakramentu, którą dnia 27 czerwca zainaauguruję w poznańskiej Farze. Donoszę o tym swojemu wielebnemu Duchowieństwu i ukochanym Diecezjanom, wzywając ich, aby mieszkańcy miasta Poznania jak najczęściej klękali w pamiątkowej kaplicy przed Najświętszym Sakramentem, a wierni z prowincji nie omieszkali pokłonić się tam Zbawicielowi w Przenajświętszej Hostii, ilekroć przybędą do Poznania. W tej kaplicy, obok modlitw na inne prywatne i publiczne intencje, nie zaniechajmy nigdy westchnienia „Przyjdź Królestwo Twoje". Niech Chrystus króluje w Polskich domach, w polskim życiu, w polskiej rodzinie, w polskiej szkole, w Państwie! Niech Chrystus nas strzeże od bezbożnictwa, niezgody, wstrząsów! Niech będzie z nami w dni pokoju i w godzinę doświadczenia!

Rzym, dnia 14 maja 1937 r.

† *August Kardynał Hlond*".

Koedukacja w szkołach.

Zagadnienie koedukacji szkolnej doznało w ostatnich czasach gruntownego oświetlenia naukowego. Pedagogiczne, psychologiczne i psychotechniczne badania wykazują, że koedukacja nie odpowiada życiowym

warunkom młodzieży i, nie uwzględniając dostatecznie odrębności psychicznych obu płci, raczej utrudnia a nie ułatwia naukę. Wobec tego koła pedagogiczne zarzucają koedukację jako przestarzały już i błędny system pedagogiczny. Koedukacja niewątpliwie w wielu wypadkach z konieczności pozostanie w niżej zorganizowanych szkołach powszechnych. Pęd ku koedukacji nie byłby tak silnego doznał rozmachu w szkolnictwie, gdyby nie wpływy na naszą politykę szkolną czynników zewnętrznych. Masoneria i liga nauczania we Francji wysuwały koedukację jako postulat szkoły świeckiej, ponieważ Kościół katolicki żądał szkoły niekoedukacyjnej. Koła dawnych przyjaciół koedukacji obecnie milczą wobec wyników i badań wykazujących, że koedukacja jako powszechna zasada wychowawcza jest sprzeczną zarówno z dobrem młodzieży jak i postępami nauki.

Reforma szkolnictwa, firmowana i przeprowadzana przez b. ministra Jędrzejewicza opiera się zasadniczo na koedukacji. Od czasów jednak zapoczątkowania tej reformy życie wykazało całą szkodliwość koedukacji.

Władze szkolne powoli poczynają likwidwać jej przerosty. Minister W. R. i O. P. zarządził, że koedukację ma się wprowadzać tylko tam, gdzie jej uniknąć nie można, ale nie należy forsować jej w szkolnictwie jako zasady organizacyjnej. Zmiana stanowiska Ministra zaczyna oddziaływać na kuratoria. Kurator Poznańskiego Okręgu Szkolnego wydał już rozporządzenie, zmierzające do „rozkoedukowania" szkolnictwa. W innych kuratoriach jeszcze cicho. Pracują tam ludzie, którzy ponoszą współodpowiedzialność za nieszczęśliwą reformę jędrzejewiczowską i którzy tkwiąc jeszcze w dawnych teoriach bronią się przed przyznaniem się do błędu.

Sprawy unijne.

BISKUP PIŃSKI

P. T.

Najuprzejmiej proszę Prześwietną Kurię Diecezjalną o zaszczycenie swą obecnością VI-ej Konferencji Unijnej, która odbędzie się w dniach 1, 2 i 3 września 1937 roku w gmachu Seminarium Duchownego w Pińsku.

Początek Konferencji dnia 1-go września o godz. 9-ej rano: „Veni Creator", Msza św. i przemówienie Celebransa w kaplicy seminaryjnej.

Inauguracja o godz. 10 min. 30.

Wykłady obiecali łaskawie wygłosić następujący prelegenci:

Ks. Jan Urban T. J., Redaktor Oriensu z Warszawy, „Polszczenie Cerkwi prawosławnej".

O. Magister Jacek Woroniecki O. P., „Nasz stosunek do świętych Cerkwi prawosławnej".

Ks. prałat Dr Stanisław Mystkowski, Wicerektor i Profesor Seminarium Duchownego w Warszawie, „Prawne położenie obrządku bizantyńsko-słowiańskiego w Polsce".

Ks. Donat Nowicki, Proboszcz w Torokaniach na Polesiu, „Akcja katolicka w parafiach unickich na Kresach".

Ks. Stanisław Łaski, T. J., Rektor domu w Albertynie, „Metropolita Józef Rutski".

Ks. Piotr Chomyn, Redaktor Nywy we Lwowie, „Poglądy o unii w prasie".

Ks. Antoni Dąbrowski, T. J., Rektor Papieskiego Seminarium Wschodniego w Dubnie, „Praca unijna za granicą".

Zakończenie Konferencji dnia 3-go września o godz. 9 rano: Msza św. pontyfikalna w katedrze pińskiej za duszę ś. p. Biskupa Łozińskiego, inicjatora Konferencyj Pińskich, z panichidą w obrządku słowiańsko-bizantyjskim, oraz przemówienie Księdza Biskupa Ordynariusza diecezji Pińskiej.

Osoby, które zechcą przybyć na konferencję, będą łaskawe zawczasu zawiadomić Kurię Biskupią o dniu i czasie przybycia. Zostały poczynione starania w celu uzyskania zniżki kolejowej dla Gości na drogę powrotną.

J. E. Ks. Biskup Dr Henryk Przeździecki przyobiecał łaskawie wygłosić referat o „Unii Florenckiej".

† *Niemira Bp.*
Biskup Sufragan Piński
Wikariusz Generalny

Pińsk, dnia 15 maja 1937 r.

L. 2049.

P. S. Uprzejmie prosimy Redakcje gazet i czasopism kurialnych o łaskawe ogłoszenie niniejszego zaproszenia.

W tym samym czasie uczestnicy Konferencji będą mogli zwiedzić „Jarmark Poleski" w Pińsku.

Syndykat Emigracyjny poszukuje:

1. Antoni Sułkowski, ur. 1870 r. w pow. Włodawskim, woj. Lubelskie. Ostatnio zamieszkiwał 137 Firs Sfeer Scranton, Pennsylvania U. S. A.
2. Wacław Simon, ur. 1885 r. w Kurowie, woj. Lubelskim. Ostatnio zamieszkiwał 30. So Orange Avenue, Newark N. J. U. S. A.
3. Sobczak Zofia ur. w Kopciu dn. 6. I. 1920 r.
4. Mucha Julia, ur. w Kurowie dn. 1. III. 1910 r.
5. Dus Marianna, ur. w Niwiskach dn. 25. III. 1907 r.
6. Powirska Anna, ur. w Łęgu 1. IV. 1913 r.
7. Stempień Jadwiga, ur. w Dębicach dn. 23. XII. 1872 r.
8. Ptak Julianna, ur. w Kopciu dn. 8. XII. 1921 r.
9. Łopata Anna, ur. w Zakrzowie dn. 23. X. 1910 r.
10. Wieczorek Barbara, ur. w Bobrownikach, dn. 16. XI. 1917 r.

Komisariat Policji Państwowej w Siedlcach prosi uprzejmie Kurię Diecezjalną o łaskawe ogłoszenie z ambon w diecezji Podlaskiej o zaginięciu Władysława Wąsowskiego, lat 13, którego matka zamieszkuje w Siedlcach, przy ul. Furmańskiej Nr 6. Wąsowski wydalił się z pod opieki matki w dniu 4 marca 1937 roku i dotychczas nie został odnaleziony.

Rysopis: wzrostu średniego, blondyn, dobrej budowy ciała, twarz okrągła, oczy piwne, mowa seplonowata, w podartym palcie, czapce harcerskiej i ubranku granatowym. Wąsowski był uczniem 6 oddziału szkoły powszechnej.

Komukolwiek będzie wiadomo o miejscu pobytu poszukiwanego chłopca, niechaj da znać do najbliższego urzędu policyjnego.

Kierownik Komisariatu P. P.
(—) L. Graf
Podkomisarz

Władza Diecezjalna poleca powyższe ogłosić z ambon.
5. 6. 1937.

Wikariusz Generalny
Biskup Sufragan Podlaski
† Cz. Sokołowski.

Czytanie Encyklik Stol. Ap.

Żyjemy w momencie przełomowym. Wyłania się z chaosu przewrotów społeczeństwo o kulturze bez Boga. Nic też dziwnego, że w obecnych czasach encykliki papieskie poruszają sprawy nowoczesnego człowieka. Szkoda, że katolicy nie zawsze interesują się wskazaniami zawartymi w encyklikach, a dzieje się to dlatego, że nie starają się ich należycie przestudiować. Wszak nie ulega wątpliwości, że tylko wtedy urzeczywistnić można zasady religii katolickiej w życiu społecznym, o ile poznamy te zasady. Sama znajomość katechizmu zwykłego dzisiaj nie wystarczy, musimy poznać katolicką naukę społeczną. Czasy dzisiejsze wymagają aktywnego realizowania nauki Chrystusa w instytucjach społecznych, a bez znajomości katechizmu społecznego jest to niemożliwe. Winno się encykliki odczytywać w rodzinach katolickich — komentować i rozwijać w rozmowach. To będzie najlepszym środkiem kontrpropagandy przeciwko trującym — nowoczesnym doktrynom społecznym. Gdybyśmy w ten sposób i tak robili, spełnilibyśmy czyn prawdziwie apostolski. A więc przedmiotem lektury codziennej, tak dla świeckich jako i dla kapłanów, winny być encykliki papieskie.

Ks. L. Kalicki.

Rozwińmy kult św. Stanisława Kostki.

(List z Rzymu).

Kochani Rycerze!

Znana wam postać św. Stanisława Kostki i przez was gorąco umiłowana. Przeliczne oddziały Krucjaty obrały go sobie za patrona i odmawiają ku jego czci piękną modlitwę, ułożoną przez rycerzy turyńskich:

Wy wiecie, że ten święty młodzieniaszek, syn na wskroś katolickiej rodziny polskiej (ur. 1550, um. 1568 r.), jest przedziwnym i czarującym dla was wzorem, gdyż długi czas przed wami praktykował to, co wam wskazuje i co przepisuje Krucjata.

Odznaczał się taką pobożnością, że dla modlitwy wyrzekł się wszelkich zebrań i obchodów światowych; jaśniał taką czystością, że jedno słowo nieprzystojne przyprawiało go o omdlenie; płonął tak wielką miłością ku Niepokalanej Panience, że zwykł był mawiać w szczerości ducha: „Maria! Jakżebym Jej nie miał kochać? Wszak to Matka moja!" W końcu do tego stopnia umiłował Eucharystię tak płomiennym sercem ją przyjmował, że dwa razy, raz w chorobie, drugi podczas długiej podróży, nie mogąc udać się do Jezusa-Hostii, sam Jezus-Hostia przybył do niego cudownie, niesiony na rękach Aniołów. W młodzieńczym wieku, osiągając dopiero 18 rok, ukoronował swe życie czystości, modlitwy i niewinności poświęceniem się Bogu w zakonie OO. Jezuitów i śmiercią nowicjusza w najwyższym akcie miłości w dniu Wniebowzięcia Najświętszej Panienki.

Oto taki, kochani Rycerze, wzór stoi przed wami. Trudno wam znaleźć doskonalszy i bardziej ujmujący.

Już wielu spośród was zrozumiało go dobrze; inni może go nie znają? Prawdopodobnie znajdują Krucjaty, okolice, gdzie św. Stanisław Kostka jest jeszcze zbyt mało znany. Brewiarz i Msza św. ku jego czci są obecnie odmawiane tylko w katolickiej Polsce, gdzie się urodził i w Towarzystwie Jezusowym, gdzie umarł. Czy nie czujecie dobrze, że to nie wystarcza?

Pomyśleli o tym polscy Księża Biskupi. Zebrani niedawno na synodzie w Częstochowie, u stóp przesławnej Jasnogórskiej Pani, wysłali do naszego Ojca świętego gorącą prośbę o rozszerzenie święta Stanisława Kostki na cały Kościół święty. Wy możecie tę prośbę uznać za swoją, jeżeli tylko zechcecie; a jestem pewny, że wy tego chcecie!

Zapewne gorąco pragniecie, by ta miła postać św. Stanisława była poznana i ukochana przez te tysiące, miliony dzieci, które go jeszcze nie znają; te przede wszystkim, które w tylu krajach wzrastają i kształcą się w szkołach bezbożnych, które nigdy nie zakosztowały słodyczy pierwszej Komunii św., a potem Komunij następnych. Waszym pragnieniem jest, by święty Stanisław doprowadził je do umiłowania Matki Najświętszej, do umiłowania Jezusa-Hostii.

Co w tym celu robić? Trzeba się najpierw postarać, by wszystkie te dzieci poznały jego samego, by go zechciały naśladować. Trzeba się postarać, by 350.000 kapłanów na świecie, począwszy od Rzymu i wielkich stolic aż do ubożuchnych kaplic misyjnych, odmawiało co roku brewiarz i odprawiało Mszę św. o tym świętym Młodzieniaszku, umiłowanym synu Marii, uprzywilejowanym bracie Jezusa.

Napiszcie więc do papieża Piusa XI, „waszego" Ojca św., który was tak bardzo kocha i który tak często tę miłość Krucjacie Euch. okazywał i okazuje. Szczerze i otwarcie mu powiedzcie, dlaczego sami kochacie św. Stanisława, dlaczego pragniecie, by był wszędzie miłowany.

Niech każda Krucjata wyśle osobny list, podpisany przez wszystkich jej członków. Potem trzeba zrobić dwie kopie tego listu. Jedną należy wysłać do sekretariatu Krucjaty, a stąd przez sekretariat krajowy do generalnego w Rzymie, który wam już z góry dziękuje. Drugą trzeba przedstawić ks. Arcybiskupowi lub Biskupowi, Opiekunowi Krucjaty w diecezji, aby ją ze swej strony zechciał przeczytać, pobłogosławić i popierając ją kilku słowami, oraz własnym podpisem, przesłał w końcu wedle swego uznania do Św. Kongregacji Obrzędów. Taka w rzeczywistości jest droga wnoszenia podobnego podania w nadziei, że zostanie przyjęte.

Potem, po wysłaniu listów do Papieża, zwróćcie się do Jezusa-Hostii, powiedzcie Mu także wy, o co i dlaczego prosicie Ojca św. Powtarzajcie Mu to podczas świętych Komunij, w czasie wizytacji Najśw. Sakramentu. Albowiem ostatecznie to Jezus sam wewnętrznie i skutecznie dyktuje Papieżowi decyzję, jakie powinien powziąć w sprawie rządzenia Kościołem i zbawienia dusz.

Usilnie polecam się pamięci w modlitwach, zasyłając wam ojcowskie błogosławieństwo.

Sekr. Gen. Kruc. Euch. Apostolstwa Modlitwy.

Ks. Józef Boubée T. J.

Rzym, 13 listopada 1936.

Do Polskiej Krucjaty.

Jeżeli dzieci z Krucjaty całego świata pisać będą listy do Ojca św. o rozszerzenie kultu św. Stanisława Kostki, to dzieci polskiej Krucjaty muszą się z nimi złączyć w gorącej i serdecznej prośbie.

Wobec tego Centralny Sekretariat Krucjaty z uprzejmą prośbą zwraca się do wszystkich Kierowników i Kierowniczek, ażeby po przeczytaniu powyższego listu O. Boubée zachęcili swoje Krucjaty do napisania jednego listu zbiorowego do Ojca św. z prośbą o rozszerzenie kultu św. Stanisława na cały Kościół. List ten jeden w imieniu całej Krucjaty podpiszą wszystkie dzieci oraz kierownicy i kierowniczki Krucjat. Format listu musi być równy arkuszowi papieru kancelaryjnego. List może być dłuższy lub krótszy: wystarczy jedna strona czy kartka arkusza. List należy przesłać do Centralnego Sekretariatu w Krakowie ul. Kopernika 26, a stąd wyślemy do Rzymu, gdzie wszystkie listy zostaną wręczone Ojcu św. Przed wysłaniem należy list do Ojca św. przepisać na drugim arkuszu. Tę kopię listu podpiszą również wszystkie dzieci wraz z kierownictwem Krucjaty. Do tego drugiego listu należy dołączyć list do Najprzew. Ks. Arcybiskupa czy Biskupa własnej diecezji z prośbą, by raczył łaskawie list do Ojca św. przyjąć i od siebie poprzeć i według swego uznania przesłać do Św. Kongregacji Obrzędów w Rzymie. Centralny Sekretariat od siebie zawiadomi wszystkich Najprzew. Ks. Biskupów, że takie listy Krucjaty przysyłać będą i poprosi o łaskawe wstawiennictwo w Św. Kongregacji Obrzędów.

Listy tak do Ks. Biskupów jak i Centralnego Sekretariatu napisać należy jak najwcześniej w styczniu, ostatni termin do dnia 10 lutego.

Oprócz pobudki religijnej przyświecać nam winna i myśl narodowa, by kult *polskich Świętych* objął jak najdalsze granice.

INTERNAT ŚW. BENEDYKTA

W RABCE.

Dla Przewielebnego Duchowieństwa, przybywającego na wypoczynek, czy kurację do Rabki, znalezienie odpowiedniege pensjonatu połączone jest często z trudnościami.

Przeto O.O. Benedyktyni otwierają w letnim sezonie (t. z. od 1 lipca do 15 sierpnia b. r., swój dom jako pensjonat specjalnie dla Kapłanów.

Zgłoszenia oraz informacje pod adresem: O.O. Benedyktyni, Dom Świętego Benedykta, Rabka-Zdrój, tel. 331.

U stóp Twoich, Częstochowska Pani, odnowię ducha mojego.

W domu rekolekcyjnym OO. Jezuitów, Częstochowa, Bł. Kingi 74 odbędą się w r. 1937 następujące serie **trzydniowych** ćwiczeń duchownych:

18 maja dla kapłanów
23 maja dla maturzystów
7 czerwca dla kapłanów
24 czerwca dla nauczycieli
5 lipca dla księży prefektów
26 lipca dla kapłanów*)
10 sierpnia dla kapłanów
26 sierpnia dla księży prefektów
13 września dla kapłanów
27 września dla kapłanów
18 października dla kapłanów
30 października dla panów z int.
15 listopada dla kapłanów
13 grudnia dla kapłanów.

*) W terminie od 26 lipca odbędą się 5-dniowe rekolekcje. Zgłaszający się zechcą zaznaczyć wyraźnie, czy biorą udział w 5-dniowych czy 3-dniowych.

Początek każdej serii zawsze o godz. 19.

Prosimy o wczesne zgłoszenia.

Łącze wyrazy czci, modłom się polecam.

Sługa w Chrystusie

X. J. Pachucki T. J.
Superior.

Rok 1937-38.

PODLASKIE MNIEJSZE SEMINARIUM DUCHOWNE.

Mniejsze Seminarium ma na celu wychować młodzież na dobrych katolików i dobrych obywateli oraz przygotować ją pod względem naukowym do studiów w Wyższym Seminarium Duchownym lub na wyższych uczelniach. Przy Seminarium istnieje Prywatne Męskie Gimnazjum Biskupie nowego ustroju i klasa VIII starego typu. Obecnie otwiera się Liceum Ogólnokształcące z Wydziałem Klasycznym. Kandydaci, którzy chcą wstąpić do Mniejszego Seminarium, winni nadesłać do dyrekcji Gimnazjum Biskupiego podanie, własnoręcznie napisany życiorys, metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo szczepienia ospy, zaświadczenie lekarza o stanie zdrowia, opinię ks. proboszcza lub ks. prefekta o prowadzeniu się kandydata oraz taką samą opinię kierownictwa szkoły o zachowaniu się w szkole. Kandydatów przyjmuje się do wszystkich klas z wyjątkiem kl. IV nowego ustroju i kl. VIII starego typu.

Egzaminy wstępne, tak do gimnazjum jak i do Liceum, odbędą się w 2-ch terminach: w miesiącu czerwcu i na początku września. Kandydaci, którzy nie złożą egzaminu w pierwszym terminie, będą mogli ten sam egzamin powtórzyć w terminie drugim. Zapisy na egzaminy czerwcowe dyrekcja przyjmuje od 1 do 15 czerwca, a na termin wrześniowy od 1 do 20 sierpnia. Kandydaci, którzy do 15 czerwca nie otrzymają jeszcze świadectwa ukończenia szkoły, przedłożą tylko zaświadczenie kierownictwa. W zaświadczeniu powinna być wymieniona klasa, do której kandydat uczęszcza. Świadectwo natomiast przedłożą kandydaci w dniu egzaminów. Przy składaniu podania należy wpłacić 10 zł. na egzamin.

Egzaminy. Kandydaci do I kl., którzy posiadają świadectwo ukończenia 6 oddziałów 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej lub 6 klas szkoły powszechnej II stopnia albo wreszcie świadectwo 3-letniej klasy 4-ej I stopnia, składają egzamin piśmienny z języka polskiego i arytmetyki z geometrią — ustny z języka polskiego, geografii i arytmetyki z geometrią z uwzględnieniem wiadomości z historii i przyrody. Wszyscy inni, którzy wymienionych poprzednio świadectw nie posiadają, będą składali egzamin ze wszystkich przedmiotów w zakresie 6-ciu oddziałów 7 kl. szkoły powszechnej. Kandydaci do innych klas składają egzamin w zakresie programu klas poprzednich. Uczniów z gimnazjów państwowych lub z prawami państwowymi przyjmuje się na podstawie świadectwa. Kandydatów do I kl. na wydział klasyczny Liceum Ogólnokształcącego przyjmuje się na podstawie świadectwa ukończenia gimnazjum nowego ustroju i egzaminu. Egzamin składa się piśmienny z języka polskiego, a ustny z języka łacińskiego i historii. Egzaminy do Liceum na wydział klasyczny odbędą się 18 i 19 czerwca. Egzamin wstępny do kl. I rozpocznie się 21, a do klas następnych 22 czerwca. Egzaminy w terminie powakacyjnym rozpoczną się: do kl. I-ej 2 września, a do klas innych 3. Każdy z wyżej wymienionych egzaminów rozpocznie się o godzinie 9-ej rano.

Nadto trzeba nadmienić, że do kl. I gimnazjalnej przyjmuje się kandydatów tylko od 12 do 16 lat życia, a do kl. I licealnej od 16 do 20.

Opłaty. Z nauczania w Gimnazjum i Liceum Biskupim mogą jedynie korzystać alumni zamieszkali w Małym Seminarium. Opłata za naukę i utrzymanie wynosi 550 zł. rocznie, t. j. po 55 zł. miesięcznie (25 zł. za naukę i 30 zł. za utrzymanie). Należność miesięczną reguluje się w pierwszych dniach każdego miesiąca. Miesiąc zaczęty lub niedokończony uważa się za cały. Wysokość opłat, pomimo ustalenia, może być w ciągu roku podwyższona. Oprócz należności za naukę i utrzymanie, wpłaca się co rok, na dzień 1 września, 30 zł. na pomoce naukowe i 6 zł. na fundusz gier i zabaw — nadto 5 zł. miesięcznie na fundusz wycieczkowy. Jeżeli fundusz wycieczkowy w ciągu roku nie zostanie wyczerpany — pozostałość otrzyma wpłacający. Wszelkie inne opłaty zwracane nie będą.

Wyposażenie alumna. Każdy alumn, przyjęty do Seminarium, przywiezie z sobą: poduszkę. 3 poszewki, 3 prześcieradła na łóżko, kołdrę, 3 prześcieradła pod kołdrę, kapę koloru ciemnego na łóżko, dzbanek na wodę, kubeł na wodę brudną, 3 ręczniki, grzebień, szczoteczkę do zębów, mydło, pastę do butów, szczotkę do czyszczenia ubrania, 2 ścierki do ścierania kurzu, 3 koszule, 3 pary kalesonów, 6 par skarpetek, pieniądze na książki, zeszyty i t. p.; za opłatą zaś 10 zł. rocznie otrzyma do użytku od Seminarium: a) łóżko żelazne, b) siennik wypchany słomą, c) umywalnię żelazną z miską do mycia, d) na dwóch śpiących obok siebie żelazny stoliczek z półeczkami i e) na każdy kurs jedną miskę do mycia nóg.

Uwaga. Na korespondencję z kancelarią zakładu należy załączać znaczek pocztowy.

Rektor Seminarium i Dyrektor Gimmazjum.

Komunikat

Przewodniczącego Komisji Diecezjalnej do spraw organistowskich.

Na podstawie §§ 1, 2, 6, 7 i 8 Regulaminu dla Organistów diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej z dnia 5 maja 1932 roku Nr 2658, w roku bieżącym organizuje się w Siedlcach pięciotygodniowy kurs kwalifikacyjno-dokształcający dla p. p. Organistów zajmujących posady na terenie diecezji:

a) przy kościołach parafialnych i filialnych jako pełniący obowiązki organistów,

b) którzy byli w ubiegłych latach na kursach i mają zastrzeżenia,

c) oraz ci pp. Organiści, którzy nie posiadają świadectw z ukończenia szkół muzycznych i dyplomów konserwatoriów muzycznych.

Kurs odbędzie się w Siedlcach przy Podlaskiej Szkole Muzycznej, ul. Kilińskiego Nr 8. Początek 5 lipca r. b., zakończenie 5 sierpnia 1937 roku.

Program dla organistów III stopnia jest znacznie rozszerzony i odpowiadać będzie programowi II stopnia (patrz Wiad. Diec. Nr 1 z 1930 roku str. 33 i 34).

Zasady muzyki — Biernackiego. Harmonia — Rytla. Solfeż — Kazuro kurs I i Nowy solfeż Kazuro na podstawach systemu tetrachordowego. Instrumentoznawstwo — Sikorskiego. Podręcznik do nauki śpiewu gregoriańskiego — ks. Nowackiego. Liber usualis — wydanie nowe. Nuty na organy. Szkoły na organy — Makowskiego i Surzyńskiego część I i II. Nuty na fortepian. Szkoła na fortepian — Różyckiego. Etiudy — Czernego op. 129. Sonatiny — Clementiego.

Na kursie wykładane będą przedmioty praktyczne: gra na fortepianie, organach, solfeż, prowadzenie chórów, śpiew gregoriański, — teoretyczne: zasady muzyki, harmonia, instrumentoznawstwo, wiadomości teoretyczne ze śpiewu gregoriańskiego i harmonizacja tonacji kościelnych w/g zasad szkoły Solesmes; rubrycela, podział ksiąg liturgicznych i in.

Podczas tegorocznych kursów będzie przerobiony program kursu teatralnego, dający przygotowanie do pracy teatralnej w terenie. Na program składać się będą: Rola teatru w pracy społecznej. Istota i ideolgia teatru ludowego w Polsce. Metody pracy w zespole teatralnym. Zajęcia praktyczne. Recytacje zespołowe (dykcja — deklamacja). Inscenizacja pieśni ludowych i utworów niescenicznych (obrzędy, lub teksty literackie, fragmenty ewentualnie widowiska). Pieśni ludowe. Tańce ludowe i inscenizacje taneczne. Budownictwo sceniczne (dekoracje i t. p.). Reżyseria. Zasady charakteryzacji. Odtwarzanie typów. Repertuar.

Zgłaszający się na kurs obowiązani są posiadać fortepian do egzercytowania, podręczniki, bieliznę pościelową, poduszkę i koc, oraz przedstawić zaświadczenie miejscowego Ks. Proboszcza o zajmowaniu posady organisty w danej parafii.

Opłaty: wpisowe 5 złotych i opłata za naukę 40 złotych, płatne w 2-ch ratach, przy zapisie jednak nie później jak do 25 czerwca 1937 roku i druga rata w dniu 5 lipca 1937 roku.

Zgłoszenia należy kierować bezpośrednio do Podlaskiej Szkoły Muzycznej w Siedlcach, ul. Kilińskiego Nr 8, tel 20.

Pp. Organiści, którzy opieszale ustosunkowują się do urządzanych kursów, będą na kursy powoływani imiennie, a podania ich o przeniesienia lub przesunięcia na inne posady nie będą uwzględniane.

Ks. W. Kamieński,

Przewodniczący Komisji Diecezjalnej.

Siedlce, dnia 31 maja 1937 r.

Bibliografia.

Dzieje Papieży.

Ukazało się w Poznaniu dzieło, które okrywa prawdziwą chwałą polski ruch wydawniczy. Dzieło doskonałe pod każdym względem. Dzieło to — „Dzieje papieży od początków Kościoła do czasów dzisiejszych" — opracowali dwaj wybitni niemieccy uczeni katoliccy: dr F. K. Seppelt i dr Kl. Löffler. Przełożył je mgr. Juliusz Kozołubski. Uzupełnił sprawy polskie dr Tadeusz Silnicki. Wydał R. Wegner w Poznaniu.

Czekaliśmy od dawna na dzieje papiestwa, szczególnie inteligencja nasza katolicka ten brak bardzo odczuwała. Takiego dzieła nie mieliśmy w ogóle do tej pory. Nawet zagranica go nie miała. Są wprawdzie dzieła historyczne o papieżach, ale są wielotomowe i dostępne tylko dla specjalistów. Dzieje papieży są dziełem naukowym, ale popularnym.

Tymczasem kuźnia czerwona kuła coraz mocniej i kuje swoje strzały bezbożnicze, przeznaczone do zniszczenia Kościoła i Rzymu. Szczególniej mocno uderzają w papiestwo, aby podmyć i obalić opokę Piotrową.

W porę więc ukazało się dzieło omawiane. Wszyscy znajdą w nim rozległy, wyczerpujący i ciekawy materiał.

Dzieło to — napisane przez katolickich uczonych — odpiera napaści na Kościół katolicki, wykazuje trwałe i nieprzemijające jego zdobycze dla ludzkości. Budzi zaś tym większe zaufanie, że autorzy nie wahają się wykazać w imię prawdy historycznej także niedociągnięć czy ludzkich przewin niektórych papieży.

„Dzieje Papieży" napisane są tak zajmująco, popularnie, że czyta się je jak opis historyczny z niesłabnącym zainteresowaniem.

Wydanie polskie tej książki różni się pod wieloma względami od wydania niemieckiego. Więc przede wszystkim dość pobieżne omówienie przez autorów niemieckich stosunku papieży do Polski znalazło uzupełnienie, rozszerzenie i pogłębienie, którego dokonał profesor prawa kościelnego na Uniwersytecie Poznańskim dr Tadeusz Silnicki.

„Dzieje Papieży" odznaczają się wszystkimi zaletami wytwornej formy wydawniczej i pięknej ilustracji. Wiele ilustracji unaocznia stosunki papieży z Polską.

I jeszcze jedno. Dla ułatwienia orientacji czytelnika umieszczono na początku kotalog papieży w składzie chronologicznym z danymi biograficznymi i wizerunkami (266), zaopatrując go także w podobizny ich herbów, pieczęci i monet.

Ogółem zawarto w tym dużym tomie 712 stron, 968 przepysznych ilustracyj, w tym 21 kolorowych, przedstawiających szaty Ojca św., kardynałów, biskupów i różnych urzędników Watykanu.

Ojciec św. przez J. Em. Kardynała Pacelliego polecił wyrazić wydawcy R. Wegnerowi Swą ojcowską wdzięczność za wydanie tego dzieła i przesłał z głębi serca płynące Swe Apostolskie Błogosławieństwo tak Wydawnictwu p. Wegnera jak i wszystkim, którzy przyczynili się do stworzenia tego dzieła.

„Dzieje Papieży" muszą być w bibliotece każdego kapłana, w bibliotekach naszych stowarzyszeń Akcji Katolickiej, w bibliotekach szkolnych, a nawet w księgozbiorach prywatnych osób świeckich.

Najlepiej sprowadzać to dzieło od wydawcy — Wydawnictwo Polskie Wegnera, Poznań, Słowackiego 8.

Redakcja.

Ks. Dr J. Grabowski. **Notariusz w ustawodawstwie kościelnym.** Odbitka z „Collectanea Theologica" XVI (1935) f. 4.

Znany ze swych licznych prac w kanonistyce polskiej ks. dr. J. Grabowski, prof. U. J. P. w Warszawie, pod powvższym tytułem, kreśli wyczerpującą monografię, drukowaną na łamach czasopisma „Collectanea Theologica", organu Związku Teologicznego w Polsce. Całość zagadnienia przeprowadza w 8 artykułach: pojęcie i podział notariuszów; szkic historyczny notariatu; kto mianuje notariuszy; kto może być notariuszem; obowiązki notariuszów; powaga notariuszów; nadużycia notariuszów.

Znać subtelność dociekań historyczno-prawnych, wszelkie bowiem zagadnienie mające związek z omawianą instytucją przeprowadzone jest głęboko, wyczerpująco i w należyty sposób udokumentowane. Jest to prawdziwy majstersztyk monografii historyczno-kanonistycznej. Kanoniści-procesualiści i wszyscy ci, którzy mają styczność z ową instytucją prawną, z pożytkiem niemałym przeczytają tę monografię, która sama swoją solidnością się poleca.

Ks. Jan Zubka.

Księżopolski J. ks. **Dusza rosyjska i jej religijność według Bierdiajewa.** Lublin, Konwikt XX Studentów, 1937 str. 21. Cena 30 gr.

„Akademickie Koło Badań naukowych nad kościołami wschodnimi XX. Studentów Kat. Uniwersytetu Lubelskiego w cyklu swoich wydawnictw wydrukowało jako Nr. 3 wspomnianą w tytule pracę b. wychowańca Uniwersytetu Lubelskiego, obecnie profesora naszego seminarium, ks. Józefa Księżopolskiego, Licencjata św. Teologii.

Autor zaznacza w tytule, że poda naukę o „duszy rosyjskiej i jej religijności według Bierdiajewa". To też chociaż we wstępie (str. 5 — 8) daje cytaty z różnych autorów, przeważnie rosyjskich, o religijności „Świętej Rusi", to jednak głównie chodzi mu o syntezę poglądów na te kwestię filozofa religijnego rosyjskiego Mikołaja Bierdiajewa. Ks. pro-

fesor Księżopolski korzystał z kilku artykułów Bierdiajewa, a głównie z jego dzieła, które mamy w przekładzie polskim„Nowe Średniowiecze". Mimo to jasno i treściwie wyłożył „Confiteor" tego prawosławnego pisarza, który nie szczędzi ciemnych barw w matowaniu religijności rosyjskiej. Nie jest Bierdiajew pesymistą, wierzy w jasną przyszłość „prawosławia" w Rosji i ma odwagę prawdziwego myśliciela głosić, że dla zwycięstwa chrześcijaństwa w Rosji trzeba wiele uczyć się od katolików i woła kategorycznie: „Tylko unia duchowa Wschodu z Zachodem zdoła się przeciwstawić siłom Antychrysta".

Już te słów kilka wystarcza, by broszurę ks. Józefa Księżopolskiego uznać za bardzo ciekawą i prawdziwie aktualną.

† *Cz. Bp.*

Jeż M. Ks. Jubilat. **Sursum corda! W górę serca!** Kraków, 1937. Nakładem autora. (Kraków, ul. św. Marka Nr 10), Str. 158.

Polecamy uwadze W. Duchowieństwa i wiernych nowy zbiór wierszy religijnych i patriotycznych ks. prałata M. Jeża. Czcigodny Autor znany u nas swoimi pracami, a zwłaszcza utworami, opiewającymi męczeńskie Podlasie, które tak chętnie deklamuje nasza młodzież na akademiach i wieczornicach. To też nowy ten zbiór wierszy Jubilata-Poety powinien się znaleźć w bibliotekach parafialnych, szkolnych, stowarzyszeń Akcji Katolickiej i bractw.

† *Cz. Bp.*

Rozmyślania o życiu kapłańskim. — Biskup Józef Pelczar.

Przerobił i wydał Ks. Dr Franciszek Korszyński. Kielce 1937— t. 3. Cena w oprawie 10 zł.

Rozmyślania otrzymały nowe opracowanie i zostały dostosowane do warunków i potrzeb dzisiejszego życia kapłańskiego. Powinny się znaleźć w każdej bibliotece.

Droga Krzyżowa dla kapłanów. Kraków — 1937 — Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy. Stron 36. Brosz. 20 gr.

Bardzo gustownie wydana broszurka, zawiera 14 rozmyślań na tle 14 stacji Drogi Krzyżowej, zastosowanych do prac, trudności, cierpień życia kapłańskiego. Na początku podano najnowsze odpusty za odprawianie tej świętej praktyki. Rzecz godna, by się znalazła we wszystkich rękach kapłańskich.

Ks. Wł. Szczepański T. J. — **Bóg — człowiek w opisie Ewangelistów.** Wydanie trzecie. Kraków — 1937. — Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy. Stron 447. Cena: brosz. 3 zł., oprawne 4 zł.

Jest to życiorys Chrystusa Pana, opowiedziany słowami samych Ewangelistów. Ułożenie takiego życiorysu wydaje się, jak pisze Ks. arcybiskup Bilczewski we wstępie do pierwszego wydania, naprzód rzeczą łatwą. W rzeczywistości jest pracą nadzwyczaj ciernistą, jeśli mianowicie idzie nie o proste tylko zestawienie powyrywanych tekstów z różnych Ewangelij, ale, jak to ks. Szczepański sobie założył, o zestawienie harmonijne wszystkich Ewangelij w organiczną całość, ujętą w ramy chronologiczne i geograficzne.

W jaki sposób tworzy ks. Szczepański ową harmonijną całość z czterech Ewangelij? Otóż za podstawę opowiadania, za historyczne ramy obrazu bierze Ewangelię św. Jana, z jej chronologią świąt żydowskich i w nią wstawia wydarzenia, podane przez św. Łukasza i Marka, a wszystko uzupełnia św. Mateuszem. W ten sposób zyskał na działalność publiczną Zbawiciela trzy lata, co acz nie jest dogmatem, ma jednak bardzo poważne uzasadnienie w samych Ewangeliach, a także w tradycji kościelnej.

Ten „nowy synoptyczny przekład czterech Ewangelij w jednej", dokonany przez ks. Szczepańskiego i zaopatrzony świetnym komentarzem, został bardzo życzliwie przyjęty przez krytykę fachową. Wyczerpały się już dwa jego wydania. Z dość licznych stron zapytywano, czy ukaże się jeszcze trzecie wydanie tej książki, która w języku polskim jest dotychczas najlepszą harmonią czterech Ewangelij. Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, prowadzone przez krakowskich Jezuitów, zdecydowało się wypuścić ją ponownie w trzecim wydaniu. Oby to dzieło, jak mu życzy arcybiskup Bilczewski, weszło w całe społeczeństwo polskie, budząc coraz głębszą wiarę, cześć i miłość dla Osoby Boga-Człowieka i święty entuzjazm dla jego Boskiej nauki.

Ks. St. Szpetnar. — **Anielska Dusza.** Głębie serca małej Polki. Kraków — 1937. — Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Ks. Jezuitów. Stron 288. Br. 1.40. Opr. kart. 2.— płótno 2.30.

W szeregu świetnych postaci ostatniej doby, które chlubnie świadczą o wysokim poziomie cnoty polskiej duszy, staje 13-letnia Krysia Hrabarówna. Zawsze pogodna, wesoła, uśmiechnięta. W życiu religiinym wysoko zbliżona do Boga a jednak bez cienia przesady. W gronie rodzinnym i koleżanek to anioł dobroci. W pracy szkolnej wzór sumienności. A najwięcej zachwyca wielkim miłosierdziem. Wobec wszystkich biedaków, nędzarzy i cierpiących staje jako anielska dusza nie tylko ze słowem współczucia i pociechy na ustach, lecz również ze szczodrą i otwartą dłonią. Dla ubogich potrafi wyrzec się własnego śniadania, oddać im ostatni grosz czy sukienkę. Życiorys Krysi — to żywy katechizm dziecięcych cnót. Nie tylko młodzież, ale dorośli i rodzice czytać będą z zachwytem, znajdą tam dużo niezwykłych i wzniosłych momentów psychologicznych w głębi młodocianej duszy. Nazwano ją polską Terenią. Całość napisana pięknie, żywo i zajmująco, zdobi ją sześć fotografij z życia Kry-

si. Symboliczna barwna okładka gustownie wykonana. Bardzo miłym będzie podarkiem dla młodzieży. Znaleźć się winna nie tylko w bibliotece młodzieży, lecz i dorosłych. Szczególnie dzisiaj, kiedy Akcja Katolicka rzuciła hasło katolickiego wychowania w rodzinie, Anielska Dusza staje jako imponujący wzór dla wszystkich.

Ks. Henryk Ramiére T. J. **Apostolstwo Najśw. Serca Jezusowego,** Kraków — 1937. — Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy. Wydanie trzecie przejrzane. Stron 240. Brosz. 1 zł. 40 gr. Opr. 2.40 gr.

Mnożą się szeregi dzielnych katolików; którzy szczerze chcą współpracować w sprawach Kościoła katolickiego. Atoli praca w sprawach bożych obok technicznej umiejętności wymaga, i to koniecznie, odpowiedniego usposobienia wewnętrznego. Inaczej nie będzie w sensie nadprzyrodznym owocna: Bogu chwały nie przyniesie, ani duszom trwałego pożytku.

Otóż książka O. Ramiéra: „Apostolstwo Serca Jezusowego" uczy w 22 rozdziałach, na czym takie wewnętrzne usposobienie polega i jak je sobie przyswoić. Stawia działaczowi katolickiemu przed oczy szereg przymiotów, które powinien zdobywać. Są nimi: wewnętrzne zjednoczenie z Bogiem, duch żarliwości apostolskiej, duch daleko idącej ofiarności i wreszcie duch wzajemnego zjednoczenia między pracownikami. Myśli te rozwija Autor na tle głębokiego nabożeństwa do Najśw. Serca Jezusowego. To Boże Serce przedstawia jako źródło, z którego ma płynąć nasza działalność apostolska.

Całość zbudowana na gruntownej podstawie dogmatycznej, przepojona jest duchem głębokiej i ofiarnej pobożności. Wyborna to lektura, a może raczej przedmiot do rozmyślań dla dusz, któge pracując zewnętrznie nie chcą wystudzić serca swego, ale ciągle je ożywiać żarliwością Najśw. Serca Jezusowego.

Raj komunistyczny. Przemówienia na wiecach przeciwkomunistycznych, Nr 1, serii: „Komunizm bez maski". Stron 64. Brosz. 50 gr. Kraków — 1937 — Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy.

Działalność komunistyczna i bezbożnicza wzmaga się także i w Polsce. Obok form jawnych przybiera ona również ukryte. I te są tym niebezpieczniejsze, że maskują się pozorami troski o dobrobyt biednych bezrobotnych. I chociaż ateistyczny bolszewizm wszędzie, gdziekolwiek zapanował, przynosi tyle nędzy materialnej, a przede wszystkim duchowej, mimo to zyskuje sobie licznych zwolenników.

Dlaczego?

Bo się zręcznie maskuje.

To też wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy (Kraków, Kopernika 26), powzięło szczęśliwą myśl wydawania serii broszur mających demaskować tego chytrego i podstępnego wroga. Zawierać ona będzie jak najwięcej rzeczowych dokumentów, opartych na faktach, statystycznych i cytatach.

które posłużą do udowodnienia fałszywości zasad komunistycznych, a równocześnie pokażą, jak straszną nędzę „raj" komunistyczny przynosi dla chłopa, dla robotnika, dla rodziny i młodzieży, jak „odczłowiecza" człowieka, niszcząc w nim wszelką godność osobistą. Stąd seria nosi tytuł: Komunizm bez maski. Ufamy, że materiały w niej podane otworzą oczy zbałamuconym i posłużą działaczom społecznym a nawet politycznym w skutecznym zwalczaniu komunizmu.

Pierwsza z tych broszur nosi tytuł „Raj komunistyczny" i podaje trzy zasadnicze przemówienia wygłoszone na wielkim wiecu antykomunistycznym, zwołanym przez chrześcijańskie organizacje Krakowa w dniu 27 stycznia 1937 r. Ks. Franciszek Kwiatkowski T. J., profesor fakultetu filoz., omawia temat: „Komunizm a religia"; Mgr Stanisław Trojanowski, redaktor Głosu Narodu, „Komunizm a dobrobyt". Wszystkie te przemówienia spotkały się z gorącym przyjęciem na wiecu w Krakowie. Nie ograniczają się one do ogólnych twierdzeń ale zawierają dużo wymownych szczegółów. Załączono także rezolucje przeciwkomunistyczne, w ten sposób broszura powyższa odda dużą pomoc prelegentom przy urządzaniu podobnych wieców, ale także nadaje się do rozpowszechnienia wśród jak najszerszych warstw społeczeństwa. Niska stosunkowo cena (50 groszy — przy większych ilościach odpowiedni rabat) ułatwia nabycie. Gorąco ją polecamy.

Argumenty.

Echo ślubowania jasnogórskiego akademików w różnych formach znajduje swój odzew w Narodzie Polskim, porywając za sobą coraz to szersze odłamy społeczeństwa katolickiego w Polsce.

Jesteśmy znów w przededniu wielkich manifestacyj religijnych, jakimi będą pielgrzymki i ślubowanie ziemiaństwa, nauczycielstwa, mężczyzn Akcji Katolickiej i młodzieży na Jasnej Górze.

Pożądaną więc byłoby rzeczą przypomnienie sobie tego epokowego momentu, jakim było zeszłoroczne ślubowanie jasnogórskie akademików, a przede wszystkim przypomnienie sobie tych przewspaniałych pełnych polotu i porywu młodzieńczego przemówień akademików, jakie głosili młodzi u stóp Jasnej Góry.

Jasnogórskie przemówienia akademików *to argumenty* za tym, że pobożność, religijność i wiara nie są li tylko dla ciemnych rzesz, ale są ideałem i drogowskazem dla najuczeńszych umysłów i czynnikiem decydującym o potędze i niezależności narodów chrześcijańskich.

Argumenty te zebrane są w broszurze p. t. „Ślubujemy", która już w drugim nakładzie została wydana przez Instytut Różańcowy w Toruniu.

Rozpowszechnienie i przeczytanie broszury „Ślubujemy", pogłębi w społeczeństwie zrozumienie dla idei ślubowań, zachęci do pójścia w ślady akademików i do wzięcia udziału w tegorocznych pielgrzymkach, a zarazem przygotuje zainteresowanych do tych wspaniałych manifestacyj, jakie mają się odbyć w najbliższych tygodniach na Jasnej Górze.

Nowość dla P. T. Księży i Prawników! Przed kilku tygodniami ukazała się książka Ks. D-ra Stefana Biskupskiego p. t. **Obrońca węzła w kanonicznym procesie małżeńskim.** Łódz 1937, str. 208, 8°.

Książka spotkała się z b. życzliwą oceną uczonych prawników. M. in. O. Roth T. J., prof. Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie, pisze w Ateneum Kapłańskim (kwiecień, 1937 r.):

„...Oto w krótkim streszczeniu tło historyczne, na którym dopiero uwydatnia się ogromna doniosłość konstytucji Benedykta XIV, wprowadzającej instytucję obrońcy węzła do procesu małżeńskiego. Po mistrzowsku naszkicował je Ks. Biskupski w pierwszych dwóch rozdziałach drugiej części swej książki na podstawie źródeł współczesnych oraz literatury XVIII w. ...Część trzecia poświęcona jest instytucji obrońcy węzła małżeńskiego w kościelnym ustawodawstwie współczesnym. Po kolei Autor omawia tutaj sprawę mianowania obrońcy, jego prawa, oraz ciążące na nim obowiązki. Podział jest logiczny, wykład jasny i wyczerpujący... Książka Ks. Biskupskiego zasługuje na szczere uznanie, stanowi bowiem niepośledni dorobek naukowy Autora".

„Obrońca węzła w kanonicznym procesie małżeńskim" jest książką, która musi się znaleźć w rękach każdego studenta prawa, każdego kanonisty, zwłaszcza zaś — każdego członka kościelnych trybunałów sądowych.

Skład główny książki w Księg. św. Wojciecha w Poznaniu.

Żądać we wszystkich większych Księgarniach całej Polski. Cena zł. 6.

Ks. Dr Ildefons Bobicz. **Wykład codziennego pacierza i katechizmu,** Kazania katechizmowe, opracowane na podstawie tekstu pacierza, ustalonego przez XX. Biskupów polskich. Lwów 1937. Nakł. Tow. „Biblioteka Religijna".

Tom I. Pacierz codzienny. — Znak krzyża św. — Modlitwa Pańska. — Pozdrowienie anielskie. — Skład apostolski. Stron 382. Cena zł. 6.80.

Tom II. Przykazania Boże i kościelne. Stron 440. Cena zł. 6.50.

Tom III. Główne prawdy wiary. — Św. Sakramenta. — Pięć warunków Sakramentu Pokuty. — Cnoty Boskie. — Cztery cnoty główne.— Najprzedniejsze dobre uczynki miłosierne co do ciała. — Siedem grzechów głównych. — Ostateczne rzeczy człowieka. Str. 396. Cena zł. 6.—.

Kazania ks. Bobicza odznaczają się wielką jasnością, przejrzystością i logicznością wykładu i tym samym umożliwiają nie tylko wiernym zrozumienie tych kazań ale i kaznodziejom ułatwiają przygotowanie, co przy dzisiejszym obciążeniu pracą kapłanów — należy uznać za bardzo doniosły przymiot prac kaznodziejskich. Kazania ks. Bobicza stają się coraz

bardziej ulubionym podręcznikiem, gdyż w swej prostocie przedstawiają odwieczną prawdę Bożą zastosowaną do nowoczesnych pojęć, potrzeb i wymagań.

Komplet kazań katechizmowych ks. Bobicza powinien znaleźć się w każdej duszpasterskiej bibliotece jako cenny nabytek.

Ks. Fr. Olszewski, Lic. P. Kan., **Głoszenie zapowiedzi małżeńskich w prawie kanonicznym**. Tow. Nauk. K. U. L., Lublin 1936, s. XI + 136, cena 3 zł.

Autor, kapłan archidiecezji warszawskiej, rozprawę powyższą napisał przed trzema laty i dopiero w 1936 r.j jak sam w przedmowie pisze wypełniając postanowienie Wydziału Prawa Kanonicznego K. U. L., że „rozprawy doktorskie mają być drukowane", ogłosił ją drukiem. Temat „Głoszenie zapowiedzi małżeńskich w prawie kanonicznym" jest na wskroś praktyczny, zagadnienie bowiem zapowiedzi jest ciągle żywotne i na czasie. Całość rozprawy dzieli na dwie części: historyczną (s. 1-76) i prawno-kodeksową (s, 77 — 125).

W pierwszej — przeprowadza w oparciu o źródła i dosyć obfitą literaturę rozwój prawa o zapowiedziach małżeńskich, wykazuje, że początku ich głoszenia szukać należy jeszcze w czasach apostolskich, faktycznie jednak pierwszym wyraźnym dowodem głoszenia ich w takiej postaci, jak je prawo dziś określa, jest wiek XII — ściślej rozporządzenie paryskiego biskupa Odona, wydane w 1197 r. powtórzone w trzy lata później przez synod londyński (s. 13—14). Doniosłego znaczenia w tej materii są postanowienia soboru lateraneńskiego IV (1215 r.) ogólnikowo niedokładne, dopełnione i sprecyzowane przez sobór trydencki swym sławnym dekretem „Tametsi" (1564), który łącznie z dekretem „Ne temere" (2 sierpnia 1907 r.), aż do wydania kodeksu, regulował kwestię głoszenia zapowiedzi małżeńskich (s. 30—31). Około tych trzech dekretów (soboru lateraneńskiego, trydenckiego i dekretu „Ne temere") obraca się, rzec można, cała interpretacja kanoniczna przedkodeksowa. One również stanowią oś pracy. Część tę kończy rozdział poświęcony ogłoszeniu zapowiedzi małżeńskich w Polsce. W nim Autor wykazuje, jak głoszenie zapowiedzi małżeńskich przedstawiało się na ziemiach Polski. Rozdział ten robi wrażenie niedokończonego. Mianowicie jest mowa tylko o Polsce przedrozbiorowej, natomiast o 123 letnim okresie porozbiorowym nic nie wspomniano. Nie wspomniał nic Autor o ustawie małżeńskiej z 1836 r. dotąd w b. Królestwie Kongresowym obowiązującej, ani o X t. Swoda Zakonów, mającym moc prawną na Kresach Wschodnich. Dobrze by było dowiedzieć się, jak sprawę zapowiedzi małżeńskich reguluje kodeks austriacki z 1811 r. uzupełniany w latach 1819, 1868, 1870, znany pod nazwą powszechnej ustawy cywilnej, obowiązującej dziś jeszcze w b. Galicji oraz po 25 lipca 1922 r. (Roz. R. Ministrów — Dz. U. R. P. Nr. 90, 1922, poz. 833-834, § 4) w 27 wioskach Spiszu i Orawy, albo co na ten temat postanawia Ustawa pruska z 1876 r., obowiązująca na Śląsku, w Poznańskim i na Pomorzu, lub węgierska z 1894 r., obowiązująca na Spiszu i Orawie (obszar prawa węgierskiego).

Druga część kodeksowa obraca się około kanonów 1022—1034, omawiając obowiązek i prawo głoszenia zapowiedzi, czas, miejsce, formę, dyspensę od zapowiedzi i postępowania po ich wygłoszeniu.

Całość rozprawy jest pracą poważną, zwartą, dobrze udokumentowaną. Nad materiałem Autor panuje umiejętnie, argumentacją operuje poprawnie. Druk „Drukarni Narodowej w Lublinie" wyraźny, urozmaicony — papier mógłby być lepszy. Korekta na ogół skromna, chociaż tu i owdzie znajdują się niepoprawione omyłki drukarskie (s. 12, 93, 125). Książka winna się znaleźć w bibliotece każdego kapłana-duszpasterza tym bardziej, że cena 3 złotych jest niewysoka. X. Z.

Ks. dr Piotr Kałwa. **Skutki adopcji cywilnej w kościelnym prawie małżeńskim.** Towarzystwo Naukowe K. U. L. Lublin 1935, str. 188, cena 4 zł.

Cognatio legalis, o którym mówi prawodawca kościelny w kan. 1059 i 1080, przez niektórych polskich kanonistów (Ks. Grabowski, Pr. Kan. według nowego kodeksu, str. 442; Ks. Fijałek, Polonia Sacra, Nr 2, 1918 r. str. 112' 118; Ks. Grądzki, Małżeństwo w świetle prawa i życia, str. 78) tłumaczone jako pokrewieństwo prawne, Autor dzieła oddaje przez pokrewieństwo ustawowe, aby uniknąć niejasności w terminologii kanonistycznej. Zdaje się, że posunięcie trafne, bo źródłem tej przeszkody są ustawy państw świeckich, wydawane w tej materii, które kodeks kościelny kanonizuje, jak to wyraźnie widać w brzmieniu kanonów 1059 i 1080 t. z. w tych państwach, gdzie ta przeszkoda jest tamującą (kan. 1059) względnie zrywającą (kan. 1080) kodeks kościelny ją za taką uznaje, a małżeństwo zawarte wbrew tym ustawom będzie albo niegodziwe, albo nieważne zależnie od tego, jak się ustawy świeckie w danym kraju na nią zapatrują. Stąd to użycie terminu „pokrewieństwo ustawowe" ściślej determinuje tę przeszkodę, niż „pokrewieństwo prawne", bo termin „prawo-prawne" ma zakres szerszy, niż „ustawa-ustawowe".

Ciekawa jest historia pokrewieństwa ustawowego. Zaczyna ją wyraźnie pismo papieża Mikołaja I (858-867) z roku 866 do Bułgarów, w którym papież nie wprowadza tej przeszkody w Kościele, lecz ją przypomina i do jej zachowywania zachęca. Z tego wynikałoby, że była znaną w Kościele przed tym, tylko brak źródeł nie pozwala tego stwierdzić. Zresztą nie mogło być inaczej. W pierwszych wiekach swej działalności Kościół posługuje się prawem rzymskim, chrystianizuje je, t. z. odsuwa co było sprzecznego z Ewangelią, biorąc wszystko inne prawie bez zmian. Pokrewieństwo ustawowe było znane szeroko w ustawodawstwie rzymskim, określone b. szczegółowo, a wszelkie wykroczenie przeciw niemu karalne; stało bowiem na straży moralności i przyzwoitości rodzinnej, czego zawsze broniła i broni nauka Kościoła. Nic tedy dziwnego, że Kościół recypuje instytucję pokrewieństwa ustawowego z prawa rzymskiego, czego pierwszym najstarszym śladem jest wspomniane pismo papieża Mikołaja I. Po tym idą pisma św. Iwona z Chartres (1090) i papieża Paschalisa II (1099-1118). Od nich dostaje się pokrewieństwo ustawowe do dekretu Gracjana i wreszcie do dekretałów, aby po przez prawne dociekania dekretystów i dekretalistów dostać się do nowego kodeksu.

Ponieważ źródłem, gdzie instytucja pokrewieństwa ustawowego wykształciła się, jest prawo rzymskie, przeto autor b. szeroko ją tam omawia, podając skutki adopcji w świetle najwybitniejszych prawników rzymskich. Prawo rzymskie rozróżniało dwa rodzaje adopcji, mianowicie arrogację i adopcję właściwą. Pierwsza zachodziła wówczas, gdy osoba przysposobiona była samodzielna — sui iuris, druga — miała miejsce w wypadku przysposobienia osoby niesamodzielnej — alieni iuris (s. 21).

Z biegiem czasu adopcja właściwa uległa ewolucji, spowodowanej przez prawo Justyniana, które różróżniało adoptionem plenam et adoptionem minus plenam. Adoptio plena powodowała skutki osobowe dla adoptowanego — minus plena miała znaczenie tylko w zakresie prawa majątkowego (s. 24). Nauka kanoniczna przyjęła w zasadzie adopcję rzymską jednak u glossatorów uległa ona pewnym modyfikacjom. Mianowicie mianem arrogacja nazywają oni tak arrogację rzymską jak i adopcję zupełną (justyniańską), mianem adopcji — adopcję justyniańską niezupełną. Przez długi czas trwał spór między kanonistami na temat, czy adopcja niezupełna powoduje przeszkodę małżeńską i jaką czy tamującą, czy też zrywającą. Zwolennicy zarówno pierwszej jak i drugiej byli dosyć liczni, lecz wymienianie ich nie ma znaczenia prawnego, lecz tylko historyczne, ponieważ dziś kodeks kościelny uzależnia całkowicie charakter pokrewieństwa ustawowego od ustawodawstwa państw świeckich, wśród których odróżnia się cztery kategorie: państwa, w których pokrewieństwo ustawowe stanowi przeszkodę małżeńską zrywającą; państwa, gdzie pokrewieństwo ustawowe jest uznawane za przeszkodę tamującą; państwa, gdzie pokrewieństwo ustawowe nie stanowi przeszkody i wreszcie państwa, w których odnośnie do przeszkody pochodzącej z pokrewieństwa ustawowego panuje różnorodność ustawodawcza.

Do pierwszej kategorii należą: Hiszpania, Włochy, Boliwia, Brazylia, Guatemala, Japonia, Kolumbia, Kuba, Peru, Turcja, Wenezuela; do drugiej — Belgia, Estonia, Francja, Luksemburg, Monaco, Niemcy, Szwajcaria, Szwecja, Węgry, San Domingo, Wenezuela; do trzeciej — Albania, Anglia, Bułgaria, Dania, Islandia, Grecja, Holandia, Norwegia, Łotwa, Portugalia, Abisynia, Afganistan, Arabia, Argentyna, Chili, Chiny, Costa-Rica, Egipt, Ekwador, Haiti, Honduras, Irak, Liberia, Meksyk, Nikaragua, Palestyna, Panama, Paragwaj, Persja, San Salvador, Syjam, Urugwaj: do czwartej — Austria, Czechosłowacja, Jugosławia, Litwa, Rosja Sowiecka, Rumunia, Stany Zjednoczone A. P.

Do tej ostatniej kategorii należy Polska, której autor dużo miejsca (159—188) w swym dziele poświęca. Na ziemiach naszych mamy w tej materii aż pięć różnych obszarów prawnych. Na Kresach Wschodnich, gdzie dotychczas obowiązuje cz. I tomu X Zwodu praw rosyjskich, pokrewieństwo ustawowe nie stanowi przeszkody ani zrywającej, ani tamującej; w b. Królestwie (K.C.K.P.) jest przeszkodą zrywającą (art. 23, 35 prawa o małż. z 1836 r.); w b. zaborze pruskim — przeszkodą tamującą (K.C. z 1896, § 1311); w b. zaborze austriackim (K.C.A.) w zakresie prawa małżeńskiego nie stanowi przeszkody; na Spiszu i Orawie (obszar pr. węg.) nie ma praktycznego znaczenia, ponieważ rozp. rady min. z 14 września 1922 r. wprowadziło moc obowiązującą kodeksu cyw. austr. z 1811 r., pozostawiając jednak mieszkańcom wolność wyboru albo prawa węgierskiego, albo austriackiego.

Kanonistyce polskiej przybywa dzieło naprawdę godne pochwały. Znakomicie wzbogaca naszą ubogą literaturę, daje możność orientacji w dosyć trudnym zagadnieniu. Odtąd przy interpretacji kan. 1059 i 1080 nie można sobie wyobrazić prawnika-kanonisty, któryby tego dzieła nie znał. Styl jasny, żywy, barwny i ścisły. Wydanie estetyczne, druk Drukarni Narodowej dobrany i piękny. Znać wszędzie subtelność dociekań, gruntowność analizy i panowanie nad materiałem. Cena niewielka, bo 4 zł. jak na kryzysowe czasy jest możliwą do zrealizowania w budżecie każdego prawnika, w którego bibliotece nie powinno tego dzieła zabraknąć.

Ks. J. Zubka.

Bibliografia polska o jedności kościelnej.

ANDRUSZAK M., Józef Szumlański, pierwszy biskup unicki lwowski (1667—1708), Sprawozdanie Towarzystwa Naukowego. Lwów, 12., s, 75—81.

A. P., X., „Nywa" o unii polskiej i unii „ukraińskiej", Gaz. Klna., (1927), 292, 306, 333, 398.

BOGUSŁAWSKI J., X., W Rumunii: M. K. (1930) 481—486.

BOHOMOLEC M., Jak pracować dla jedności Kościoła, Przegląd Kat., 4, (1933) 52—56.

BRZESKA W., Bł. Andrzej Bobola (1591—1657), Poznań, 1935.

BUKOWSKI K., O uniwersaliźmie katolickim i unii. Rozmowa z ks. P. T. Rzewuskim, Wiadomości Literackie, 27 (1934).

BZOWSKI T., X., Bł. Andrzej Bobola Męczennik T. J., Chyrów, 1927, 100.

CHARKIEWICZ W., Dwie twierdze. Przyczynek do dziejów kultury polskiej na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej, Przegl. Powsz., 176 (1927) 319—339, i 177 (1928) 17—40.

— Jak likwidowano unię w Wilejce, Przegl. Powsz. 175 (1927).

— Testament Siemaszki, Źródła mocy. Czasopismo poświęcone kulturze b. W. Ks. Litewskiego, Wilno 2 (1927).

— U grobu unii kościelnej, Kraków, 1927, 36.

— Zmierzch unii kościelnej na Litwie i Białorusi, Słonim. 1929, 160.

CHODYNICKI K., Kościół prawosławny a Rzeczpospolita Polska (1370—1632). Zarys historyczny, Warszawa, 1934, 632.

— Przyczynek do dziejów unii kościelnej na Litwie w XV w., Sprawozd. Pozn. Tow. Przyj. Nauk., 1—2 (1932).

CHOMYN, o., Na unijnij konferencji w Pińsku. Nywa 9, (1935) 308.

1| Przedruk z Miesięcznika diecezji Chełmińskiej Nr 4, 1937 r., str. 383 — 392.

CICHOWSKI H., X., Początki odszczepieństwa wschodniego. Przegl. Powsz. 522 (1927).

— X. Stan. Sokołowski a Kościół wschodni, Studium z teologii w Polsce w XVI w., Lwów, 1929, 176.

CIESZYŃSKI N., X., Z życia cerkwi unickiej w Polsce, At. Kpł. 32 (1933) 411—422.

CZARNOWSKI O., Polacy prawosławni na Rusi, Brześć n. Bugiem, (1927) 117.

— Polacy prawosławni w Polsce, Warszawa 1930, 148.

CZECZOTT, X., Benedyktyni belgijscy o Unii, Przegl. Kat. (1927) 594—596 i 611—614.

DĄBROWSKI A., X., Pius XI a ruch unijny, Kraków, 1930, 31.

— Wschodni czy łaciński obrządek, Pam. IV Konferencji Kapłańskiej w sprawie unii kościelnej, Pińsk, 1933, 89—106.

DĄBROWSKI E., X., Historyczność zapowiedzi prymatu Piotra w świetle krytyki i filologii. Sprawy Biblijne, Poznań, XV, 1933.

DĄBROWSKI R., X., Dymitr Rostowski jako obrońca prawd wiary nieuznawanych dziś przez prawosławie, Warszawa, 1936.

Encyklika Piusa XI o popieraniu studiów spraw wschodnich, Gł. kpł. (1928) 241—248.

GŁADYSZ i KOZIOŁEK, XX., Niektóre ślady czci św. Cyryla i Metodego w Polsce w dodatku do dzieła: Griveca, Kraków, 1930.

GODLEWSKI M., X. bp., Parę nieznanych stronic z życia Marcelego Gutkowskiego, bpa Podlaskiego (1831 — 1843), At. Kpł. 30 (1932) 225—239 i 446—458; 31 (1933) 333—342 i 439—447.

GORSKI M., Z ankiety „Słowa" w sprawie unijnej, Przegl. Kat. 47 (1932) 739—741.

GRELEWSKI S., X., Katolicka praca unijna w Bułgarii, Przegląd Kat. 23 (1932) 355—356.

— Kościół katolicki i prawosławie w Rumunii, Przegl. Kat. (1931) 39=616; 43=679—680.

GRIVEC FR., X., ŚŚ. Cyryl i Metody, apostołowie Słowian, przeł. Korzonkiewicz J., X., Kraków (1930) 242.

GROMADSKIJ A., archiep., Otnoszenie mitr. Petra Mogiły K. Unii s. Rimom., Warszawa, s. 87.

HALECKI O., Le problém de l'Union des Èglises. Extrait de la „Pologne au VI Congrés international des sciences historiques, Oslo, 1928", Warszawa, 1930.

— Przełom w dziejach unii kościelnej w XIV w., Przegląd Powsz. 182 (1929) 276—297.

— Un empereur de Byzance à Rome. Vingt ans de travail pour l'union des Églises et pour la défance de l'empir d'Orient, 1355 — 1375, Warszawa (1930) 416.

— U źródeł polskich uprzedzeń wobec akcji unijnej, Oriens, I|II. (1933) 8—10.

HLEBOWICZ H., X., Jedność Kościoła Chrystusowego według św. Jana Chryzostoma. Studium porównawcze nauki św. Jana Chryzostoma z współczesnymi naukami teol. kat. i prawosł., (Wilno (193) XII+ 203,

IGLIŃSKI S., Pius XI a zjednoczenie Kościołów, Rocz. Z. A. K. M., IV (1931|32) 234—249.

JASTRZĘBSKI M., X., Jerzy Scholarios. Jego znaczenie w dziejach Unii Florenckiej i teologii bizantyńskiej, CTh, 3 (1932) 208—240.

JĘDRZEJEWSKI A., X., O skasowaniu unii na Podlasiu i Chełmszczyźnie, Przegl. Kat. (1927) 36—39.

J. U., Piąta Konferencja Unijna, Oriens, IX|X, (1935) 144.

KAŁUSKI E., Akcja unijna na terenie Polski, Gaz. Kośc. 4, (1933) 38—39.

KAZIMIEROWICZ H., X., Ne froncie pracy unijnej, Przegląd Kat. 4 (1933) 57—60.

— Pierwiastki religioznawcze w zagadnieniu unijnym, Przegląd Kat. 24 (1930) 369—371.

— W walce z unią, Przegl. Kat., (1932) 13=195—197; 14=212 — 214; 15=230—232; 16=244—247.

KOŁPIŃSKI D., X., V. Międzynarodowy Kongres Zjednocz. w Welehradzie, At. Kpł. 127 (1927).

— O powrót Rosji do Kościoła katolickiego, At. Kpł. 129, (1927) 394—402.

IV. Konferencja unijna w Pińsku, At. Kpł. 32 (1933) 307—309.

KONIECZNY K., X., Grottaferrata, stara placówka Kościoła Wschodniego u wrót Rzymu, Gł. Kpł. (1935) 246—261 i 331—346.

Kościół katolicki w Rosji, Poznań, 1932.

KREMER P., X., Duch miłości w akcji unijnej wdg. ostatnich dwóch papieży, Pińsk, 1932.

KRZEMIENIECKI J., X., Kilka dokumentów do dziejów gr.-kat. parafii w dobrach Muszyńskich dawnego biskupstwa Krakowskiego, Kraków, 1935, 64.

KRZYSZKOWSKI J., Pius XI i Kościoły Wschodnie, M. K. (1930) 15—21.

— Po krzyżowej drodze, M. K. (1929) 49—56.

KRZYWICKI M., X., Apelacje ze Wschodu do Stolicy Apostolskiej po rozboju Efeskim a prymat papieski, Pamiętnik III Konf. Kpł. w spr. unii, Pińsk, 1932 i odbitka.

— Prymat papieski a Kościoły Wschodnie w okresie Soboru Efeskiego (431), Pińsk, 1931, 140.

KUŁAK-OKOŁO, X., Kościół w Rosji dawniej, obecnie i w przyszłości, Kraków, 1928.

KWIATKOWSKI A., X., Profanacja zwłok bł. Andrzeja Boboli w świetle dokumentów 1919—1922, Przegl. Powsz., (1928) 173=339 i 174=74.

— VI Zjazd unionistyczny w Welehradzie, Głos Kpł., 9, (1932) 410—419.

LANGROD J., O autokefalii prawosł. w Polsce, Warszawa, 1931, 170.

LECHICKI CZ., Arcybiskup Teodorowicz. Sylwetka jubileuszowa, Przegl. Kat. (1927) 625—626 i 644—645.

— Kościół Ormiański w Polsce. Zarys historyczny, Lwów, 1928, X+182.

— Obrządek ormiański w Polsce. Szkic informacyjny, Gaz. Klna. (1927) 253, 267, 277, 302 itd.

LENCZEWSKI K., X., Zjednoczenie Kościołów: Prąd 16, (1929) 312—320.

LEWICKI K., X., Geneza unii brzeskiej 1596, Lwów, 1929.

— Konstanty Ostrogski a Unia brzeska 1596, Spraw. Tow. Nauk., Lwów, 12, 81—88.

LIPSKI J., X., Zapomniana misja, M. K. (1930) 301—306.

ŁUBIEŃSKI I., Droga na wschód Rzymu, Warszawa, 1932, 130.

— Kościół gr.-kat. w wojew. płd. wsch., Warszawa, 1935, 21.

— Znaczinnja Zamojśkoho soboru w istoriji Unii, Dobryj Pastyr, 3.

MAJKOWSKI E., X., Pryczynky do żyttja i sprawy m. Mokryny Meczysławśkoji Cz. SWW., Lwiw, 1929, 52.

MACIOR T., X., IV Konf. Unijna w Pińsku, Przegl. Kat., 37, (1933) 580—581.

MYSTKOWSKI ST., X., Katolicyzm, prawosławie i unia, Przegl. Kat. (1927) 132.

— Ku zjednoczeniu, Przegl. Kat., (1927) 104.

— W obronie unii, Przegl. Kat. 49, (1932), 771—773 i (1933) 1=5—10; 3=37—39; 4=53—56; 5=69—72; 6=87—89; 7=101—103. 8=117—120.

NIECHAJ, X., Unia a neounia, An. Mis., VII, (1935) 40—59.

N. N., Akcja unijna w Polsce współczesnej, Roczn. Z. A. K. M. IV (1931|32) 213—224.

NOWACKI H., X., Próby zjednoczenia Kościołów, Przegl. Kat. 25 (1929) 385—387.

Nowe formy Unii kościelnej w Polsce (Dyskusja w „Słowie", Słonim (1932) 108.

OHIJENKO I., Losy cerkwi ukraińskiej i jej stan obecny, Sprawy Narodowe 3 (1929) 175—182.

O pracy unijnej w Polsce, Warszawa (1933) 38.

PACIORKOWSKI R., X., Prymat papieża na tle soboru efeskiego, Gł. Kpł. 7/8 (1932) 335—356.

PADACZ WŁ., X., Akcja unijna we współczesnym ustawodawstwie synodalnym, G. Kpł. 1 (1936) 14—19.

— X. Skarga a ruch unijny, Przegl. Kat. 15 (1936) 249—253.

Pamiętnik I Konf. Kapłańskiej w sprawie unii kościeln. w Pińsku, Pińsk, 1930.

Pamiętnik II Konf. Kapłańskiej w sprawie unii kościelnej w Pińsku, Pińsk, (1930) 153.

Pamiętnik III Konf. Kapłańskiej w sprawie unii kościelnej w Pińsku, Pińsk, (1933) 148.

Pamiętnik IV Konf. Kapłańskiej w sprawie unii kościelnej w Pińsku, Pińsk, (1933) 110.

PAWŁOWSKI A., X., Akcja reunionistyczna w Polsce: jej podstawy, metody i dotychczasowe wyniki, Zag. Mis. 136 do 148 i Przegl. Kat. (1932) 630—634.

— Idea Kościoła w ujęciu rosyjskiej teologii i historiozofii, Warszawa, 1935.

— III Konf. unijna w Pińsku, Gł. Kpł. 10 (1932) 473—477.

— Różnorodność obrządków, a jedność Kościoła, Prąd, 18 (1930) 287—300.

Perspektywy unii kościelnej w Rosji dawniejszej, Verbum III (1934) 420.

PETRANI A., X., Zrównanie obrządków w prawie kanonicznym, Oriens (1933).

PIĄTKIEWICZ WŁ., X., Prawda o Albertynie w odpow. p. Wł. Jeśmanowi i X. Abramowiczowi, Kraków (1932) 47.

PIOTROWICZ W., Nowe formy unii kościelnej w Polsce, Słonim (1932) 108.

— Unia czy demonstracja? O obrządku wschodniosłowiańskim w Polsce, Wilno, 1931.

— Unia i dyzunia kościelna w Polsce, Wilno (1933) 128.

— Współczesny stan cerkwi rosyjskiej, Przegl. Współcz. 50 (1934) 144—165.

— Z zagadnień wyznaniowych w Polsce, Wilno, 1929.

PIOTROWSKI ST., Wojna religijna na kresach, Warszaws (1930) 32.

PIĘTKA E., Ikony i ikonostasy. Rocznik Z. A. K. M., IV, (1931/32) 250—253.

PIWOCKI K., Budowa kościoła bazyliańskiegó w Białej Podlaskiej, Lublin, 1935, Pamiętnik Lubelski, t. II.

POPLATEK J., X., Z krytyki hagiograficznej. Wstęp krytyczny do życiorysu Bł. Andrzeja Boboli. Źródła i ich dotychczasowe wyzyskanie, Przegl. Powsz. 209 (1936) 52—71.

PROSKURA D., Watykan a Rosja, Sprawy obce, I., (1929/30) 533—558.

PRZEŹDZIECKI, X. bp., L'oeuvre de l'union en Pologne, Varsovie (1932) 400.

— O pracy unijnej w Polsce. List pasterski, Prąd. 17, (1929) 277—280 i Warszawa, 1933.

— O stanie pracy unionistycznej w Polsce, Gaz. Kośc. (1927) 357 i 369.

PTASZYCKI ST., Stosunek dawnych władz polskich do cerkwi ruskiej, W. Ks. Pam. ku czci Wł. Abrahama, Lwów (1930) 481.

RAWICZ J., Nauka teologów rosyjskich o Kościele, Przegl. Kat., (1936) 24=422—424 i 25=437—438.

— O neounii w Rosji, Przegl. Kat., 26, (1933) 405—407.

RADZIEJOWSKI L., Publicystyka unijna, Przegl. Kat., 29, (1932) 454—456.

— Sprawa obrządku wschodniego, Przegl. Kat., 12, (1932) 181—183.

ROSTWOROWSKI J., O kanonizację Bł. Andrzeja Boboli, Przegl. Powsz., 173, (1928), 273.

RZEWUSKI, X., Na usługach Jedności. Z okazji Jubileuszu J.E. X. Metrop. A. Szeptyckiego, M. K. (1930) 445—450.

— Problem unijny, a istota Kościoła, Gł. Kpł., 7—8, (1934) 298—305.

SKIBNIEWSKI M., La question de l'union ecclésiastique et l'archivistique au Congrés de Wilno, CTH, 4, (1935) 633—669.

SLIPYJ J., Bizantynizm jako forma kultury, Pamiętnik IV konferencji kapłańskiej w sprawie unii kościelnej, Pińsk, 1933, 57—77.

S. Ł., X., bp. Mikołaj Czarnecki. M. K. (1931), 245—254 i 363—372.

SMOCZYŃSKI J., X., Pojęcie Kościoła na wschodzie w świetle zachodnich przeobrażeń eklezjologicznych, Mies. Diec. Chełm., VIII, (1936) 89—102.

SOKOWICZ E., Pińska Kongregacja Prawosławna 15. VI.—3. VII. 1791, Przegl. Współcz., 44, (1935) 27—43.

SPŁAWIŃSKI-LEHR. T., Misja słowiańska św. Cyryla i Metodego, Ruch. Teolog., 2, (1930) 17—24.

— Misja słowiańska św. Metodego a Polska, CTH., 1, 3 3—12 i odbitka.

SOBAŃSKI, X. Metrop. Szeptycki o unii i prawosławiu. Przegląd Kat. (1927) 536.

SZCZURAT W., W obroni Potijewoji Uniji. Pyśmo o. Petra Kamińskoho — 1685, Lwiw, 1929, 119.

SZULMIŃSKI ST., X., Na V Konf. Unijnej w Pińsku, Przegl. Kat., (1935) 38=620—621 i 39=633—639.

SZYDELSKI S., X., Główne ogniska ruchu unijnego na Zachodzie, At. Kpł., 25, (1930) 313—334 i odbitka.

ŚWIRSKI I., Nauka prawosławnego Kościoła o obowiązkach penitentów, Pamiętnik IV Konferencji Kapłańskiej w sprawie unii kościelnej, Pińsk, 1933, 31—42.

TABIŃSKI P., X., Akcja unijna a krytyka polska, Warszawa, 1932, 46.

TOKARZEWSKI M., X., Przyczynek do historii męczeństwa Kościoła rzymsko-katolickiego diecezji kamienieckiej i łucko-żytomierskiej (1863—1930 r.), Łuck, 1931, 56.

TOMASZEWSKI, Ruski epizod soboru Lugduńskiego 1245, Lwów 1927.

TOMKIEWICZ WŁ., Cerkiew dyzunicka w dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, 1635—1795, Przegl. Powsz., 201, (1934) 196—220.

— Jaremi Wiśniowiecki jako krzewiciel katolicyzmu na Zadnieprzu, Przegl. Powsz. 185, (1930) 329—337.

TREPKOWSKI A., Koło popierania jedności Kościołów. Przegl. Kat. 1932) 37=599—602 i 38=614—617.

— Popieranie jedności Kościołów, Przegl. Katolicki (1932) 33=516—518 i 37=582—585.

UMIŃSKI, Stosunki Rusi schizmatyckiej z Rzymem w połowie XVIII w., Prąd. (1927).

— Unia jaką być powinna, Gaz. Kośc. (1927) 13—14 i 37—38.

URBAN J., X., Bł. Andrzej Bobola męczennik, T. J., Kraków (1934) 65.

— Czy możliwe jest zwołanie przez prawosławnych Soboru powszechnego, Pamiętnik IV Konferencji Kapłańskiej w sprawie unii kościelnej, Pińsk (1933) 15—29.

— Katolicyzm a unia, Oriens, 9/10 (1935) 129.

— O misję religijną Polski na kresach wschodnich, Przegl. Powsz. 184 (1929) 129—149.

— Pius XI a Rosja dysydencka, Przegl. Powsz. 184 (1929) 257—266.

— Postępy unii kościelnej na kresach wschodnich, Trudności akcji unijnej, Przegl. Powsz. 178 (1928) 108—118.

— Problem jedności Kościoła na Wschodzie, M. K. (1928) 529—538.

— Św. Kazimierz a akcja unijna, Oriens, r. 1. (1933).

WALCZAK M., Stosunek prawosławia do unii z Kościołem katolickim w Polsce odrodzonej, Roczn. Z. A. K. M. IV (1931/32) 225—233.

WALKOWIAK L., Unia brzeska jako pierwsza realna próba nawiązania łączności z Kościołem wschodnim, Roczn. Z. A. K. M. IV (1931/32) 202—212.

WASILEWSKI J., X., Arcybiskupi i administratorowie archidiecezji mohylowskiej, Pińsk (1930) 198.

WEDELSTAEDT K., Misje wśród prawosławnych, czyli akcja unijna na kresach wschodnich Polski w dobie obecnej, Mies. Diec. Chełm. VII (1935) 696—710.

WIELICZKOWSKI, O,, Praktyka spowiedzi u neounitów, Pamiętnik IV Konf. Kapł. w sprawie unii kościelnej Pińsk (1933) 47—54.

WILIŃSKI W., Doniosłość idei unijnej, Przegl. Kat. 31 (1929) 481—483

— Drogi zjednoczenia Kościołów, Przegl. Kat. 34 (1929) 530—531.

— Polemika o Unię, Przegl. Kat. (1930) 47=740—741; 48=757—759; 49=773—774.

— Rozwiązanie sprawy rzymskiej a zjednoczenie Kościołów, Przegląd Kat. 28 (1929) 435—437.

— Stan obecny cerkwi prawosławnej, Przegl. Kat. (1929) 42=658—660 i 43=676—678.

WITIAZIEWSKIJ S., Konstantin Konstantinowicz, kniaź Ostrożskij, Lwów, Woskresenie (1929) 16.

WOŁYNIAK i FIAŁEK, X., Zniesione kościoły i klasztory rzym.-kat. przez rząd rosyjski w wieku XIX w diec. łuckiej, żytomierskiej i kamienieckiej, Nova Polonia Sacra, Kraków, 1928.

W. T., Powrót Grecji do jedności z Kościołem, M. K. (1934) 33—37.

ZAJIKIN W.. Nieco o św. Jozafacie, Pro Christo 4 (1928).

— Ustrój wewnętrzny Kościoła ruskiego w W. K. Litewskim w XV i XVI w. do Unii Lubelskiej, Spraw. Tow. Nauk we Lwowie, 10, (1930) 132—137.

— Zakony a sprawa unii, Przegl. Kat. (1927) 467.

ZAWIDZKI J., X., Credo in unam Ecclesiam, Przegl. Kat. 4, (1933) 51—52.

ZNOSKO K., Łatinizacja prawosł. bogusłużenija w uniatskoj Cerkwi, Woskr. Cztenie 9.

ZYZYKIN M., Autokefalia i zasady jej zastosowania, Warszawa, 1931.

Czasopisma unionistyczne.

BOHOSLAVIA, Lwów, Kopernika 36.

CHRISTIANICZ, Wilno, Sawicz 13 (do r. 1932).

DA ZŁUCZEŃNJA, Albertyn, Wilno, Wielka 58/2.

KITIEŻ, Kat. Mis., Warszawa, Mazowiecka 11.

K SOJEDINIENJU, Wilno, Wielka 58/2.

MISIONAR, Żółkiew, Bazylianie.

NASZ PRYJATEL, Lwów, skrzynka pocztowa 108.

NYWA, Lwów, Korniaktów 1.

ORIENS, Albertyn, Misja Wschodnia oo. Jezuitów.

ZAPYSKI CZYNA w. Wasylia Wiel., Bazylianie.

poza tym w:

MISJE KATOLICKIE: „Kościoły Wschodnie i Ruch unijny".

Alfabetyczny spis firm.

Według branż, które poleca Związek Rzemieślników Chrześcijan, Cech Jubilerów, Złotników i Grawerów i Koło Jubilerów, Złotników i Grawerów przy Zw. Rzem. Chrz. w Warszawie.

Jubilerzy.

Wyroby z platyny, złota i srebra: sygnety, pierścionki, obrączki, pierścienie kanoniczne, łańcuchy, diamenty, kolie, wisiorki, bransolety, broszki, kolczyki, spinki, szpilki, łańcuszki, dewizki, breloki, dewocjonalia, oprawy do szkieł oraz szlifowanie i oprawa kamieni szlachetnych.

Bączkowski T. ul. Warecka 5, tel. 512-99.
Bretsznajder K. ul. Marszałkowska 92.
Kostaniak A. ul. Króla Alberta 8.
Kowalski S. ul. Marszałkowska 9.
Księżopolski H. ul. Krakowskie-Przedmieście 19.
Kulesza S. ul. Krucza 19.
Minkiewicz D. ul. Bracka 11, tel. 970-82.
Oraczewski A. ul. Nowy-Świat 29, tel. 586-11.
Postoła M. ul. Bracka 27 róg Chmielnej.
Spaliński M. ul. Śniadeckich 1, tel. 7. 11-73.
Wardzyński L. ul. Bracka 12, tel. 936-27.
Wolski J. ul. Nowy-Świat 61, tel 595-41.

Złotnicy.

Puchary, przybory kościelne, zastawy stołowe, papierośnice złote i srebrne, puderniczki, grzebyki, ołówki, oprawki do pomadki, pudełka do papierosów, koszyczki, kryształy okute, lusterka toaletowe, tace, talerze, półmiski, cukiernice, kubki, spodki, upominki okolicznościowe, nagrody sportowe, dewocjonalia etc.

Bugajewski A. ul. Wolska 16.
Cmoch F. ul. Długa 30.
B-cia Hempel Sklep Krakowskie-Przedmieście 7, tel. 634-43.
Krupski Wł. i J. Matulewicz ul. Leszczyńska 12, tel. 208-77.

Łątkowski P. ul. Nowy-Świat 41, tel. 588-54.
Nagalski A. ul. Bielańska 16, tel. 11.24-21.
Owczarski S. ul. Dobra 12, tel. 683-76.

Grawerzy.

Ordery, odznaki pułkowe, związkowe, zjazdowe, szkolne, nagrody, żetony i medale sportowe, znaczki masowe, gwóździe sztandarowe, herby w złocie i ryte w stali i kamieniach, oraz sztance stalowe, stemple stalowe w metalu do laku i do tuszu, klisze metalowe, bronzy artystyczne, plakiety, dewocje i t. p.

Bendkowski W. ul. Leszno 112, tel. 316-26.
Chyliński J. ul. Kaleńska 5, tel. 10.21-48.
Drewnicki R. Chmielna 1, tel. 523-00.
Gajewski K. ul. Nowy-Świat 49, tel. 638-07.
Gontarczyk W. ul. Miodowa 19, tel. 521 84.
Kłossowicz Cz. dawn. Zjednoczeni Grawerzy ul. Marszałkowska 145, tel. 645-33.
Knedler J. ul. Nowy-Świat 45, tel. 222-81.
Kosmoski K. ul. Żelazna 95a.
Kowalski R. ul. Orla 2, tel. 692-81. dawn. F. Kowalski.
Lipczyński St. ul. Marszałkowska 149, tel. 204-84.
Michrowski J. ul. Nowy-Świat 15, tel. 599-99.
Reidt K. ul. Długa 26, tel. 11.20-74.
Reising St. ul. Kr. Alberta 1, tel. 598-39.
Szurmak K. ul. Krak.-Przedmieście 57, tel. 649-17.
Wiśniewski W. ul. Trębacka 7.
Walczakiewicz F. ul. Miodowa 5, tel. 262-38.

Mamy nadzieję, że każda z wymienionych firm potrafi zadowolić wymagania Szanownych Klientów.

Łączymy wyrazy poważania

Cech i Koło Jubilerów Złotników i Grawerów w Warszawie.

Związek Rzemieślników Chrześcijan w Warszawie.

Redaktor **Ks. Jan Grabowski.**

Drukarnia Federacji w Siedlcach, ulica Pułaskiego Nr 34, telefon Nr. 30.